Nr. 19. We Lwowie, Niedziela 1. Października 1882. **Rok II.**

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Przedpłata wynosi:
Całorocznie *z przesyłką pocztową* 3 zł. — ct.
Półrocznie „ 1 „ 60 „
Ćwierćrocznie „ — „ 80 „
We Lwowie *bez przesyłki*:
Całorocznie 2 zł. 40 ct.,
Półrocznie 1 „ 20 „
Ćwierćrocznie — 60 „
Pojedynczy numer 10 ct., z przesyłką 12 ct.

Biuro Redakcyi i Administracyi: *„Samorządu“ we Lwowie, Rynek L. 7. I. piętro.*

SAMORZĄD

PISMO SPOŁECZNE

LITERACKO-NAUKOWE i EKONOMICZNO-HANDLOWE.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują Administracya „Samorządu“ we Lwowie, Rynek l. 7. tudzież wszystkie urzędy pocztowe, księgarnie, agencye, kantory i t. p. w kraju i zagranicą. — Wszystkim (szczególnie Radom pow. i gm.), co naraz zamówią większą ilość exemplarzy zniżamy cenę lub dajemy umówiony rabat. Listy należy frankować. Reklamacye [illegible] opłaty. Rękopisów nie zwraca się.

Ogłoszenia jednorazowe obliczają się po 5 ct., kilkorazowe po 4 ct., reklamy w rubryce „Nadesłane“ po 10 ct. od miejsca objętości petitowego wiersza. Załączniki do „Samorządu“ według umowy jak najtaniéj.

Należytości za prenumeratę i ogłoszenia najlepiéj nadsyłać przekazami pocztowymi: *Do Administracyi „Samorządu“ we Lwowie.*

Od Administracyi.

Z dzisiejszym numerem rozpoczyna się ćwierćroczna prenumerata, dlatego prosimy usilnie o rychłe odnowienie przedpłaty, oraz o pokrycie dawniejszych zaległości według skazówek podanych liczbami *na adresie.*

Nowi prenumeratorowie **mogą każdéj chwili wstępować; zapłaciwszy tylko** *1 złr. 20 ct.* **do końca roku, otrzymają bezzwłocznie wszystkie numera tegoroczne i zeszłoroczne „Samorządu“.**

Przy wprowadzeniu możliwych ulepszeń w piśmie staramy się, aby *każdy numer „Samorządu“ stanowił dla siebie skończoną całość!*

We Lwowie, dnia 30. września.

Właśnie upłynął rok od założenia naszego pisma. W ciągu tego czasu nie zeszliśmy z wytkniętéj sobie drogi budzenia życia autonomicznego i szerzenia zamiłowania do swobód krajowych w Galicyi, wykazywaliśmy dodatnie i ujemne strony naszego samorządu, i domagaliśmy się stanowczo pewnych ulepszeń w administracyi. Nieschodząc z dotychczasowego stanowiska bezstronności, prowadzić będziemy i nadal nasze wydawnictwo w tym samym kierunku, przekonani, że u patryotycznego ogółu znajdziemy moralne poparcie i pomoc materyalną. Na podstawie poczynionego doświadczenia starać się będziemy nietylko o rozszerzenie *„Samorządu“*, ale i o stworzenie drugiego pisma w przystępny sposób dla ludu wydawanego p. t. *„Gmina“*, którego pojawienie się z Nowym rokiem nie wątpliwie nastąpi.

Tok obrad i spraw toczy się w Sejmie nader powoli, — zaledwie kilka zapadło uchwał ważniejszego znaczenia. Ociężałość posłów sejmowych widoczną jest na powolnem załatwianiu referatów w komisyach. Jeśli tak daléj pójdzie — to zaledwie dziesiąta część projektów i petycyj doczeka się w Sejmie ostatecznego załatwienia. Baczność pp. reprezentanci kraju! z waszéj pracy tegorocznéj sądzić będą wkrótce wyborcy, azali odpowiedzieliście ich zaufaniu i czy godni będziecie ponownego mandatu poselskiego?!..

Z Sejmu.

VI. posiedzenie dnia 14 bm. Petycye ważniejsze: obywatele pow. dolniańskiego i sanockiego i gm. Mikołajowa o reformę ustaw szkolnych, Wydziały pow. w Gorlicach i Podhajcach o przymusowe ubezpieczenie budynków włościańskich; Zwierzchności gm. w Brzostowie górnej, Hucie komorowskiéj i Komorowie w sprawie piętnowania bydła, Wydział pow. w Brzesku w przedmiocie sprzedaży soli, gm. Bratkowice o przyłączenie do pow. stanisławowskiego, gm. Kałusz nowy o zapomogę i pożyczkę zwrotną z powodu powodzi, gm. Radomyśl o uwolnienie od obowiązku opłacania nauczycielki, gm. Hoszowczyk o zaliczkę 1.700 zł. na zasiewy z powodu klęski powodzi, pogorzelcy gm. Hołosko małe o zapomogę na odbudowanie spalonych budynków, gm. Łysznia o zapomogę na dokończenie ikonostasu w tutejszéj cerkwi, gm. Żmigród o subwencyą na budowę szkoły, gm. Milne o zapomogę na odrestaurowanie łać. kaplicy, tkacze gm. Łużina o zapomogę i poparcie tkactwa domowego, przysiółek Angiełówka o oddzielenia od gm. Ożydów i utworzenie samoistnéj gminy, gm. Sanok o przyjęcie na fundusz krajowy emerytur tamtejszych nauczycieli. Rząd przedkłada preliminarz funduszów indemnizacyjnych na r. 1883., zaś Wydział kraj. sprawozdanie o krajowych szkołach w Dublanach. P. Jan hr. Tarnowski stawia wniosek, aby Wydział krajowy rozpoczął z Rządem rokowania o budowę kolei z Rzeszowa do Nadbrzezia.

VII. posiedzenie dnia 16. bm. Petycyonują: gm. Roztoka wielka o zapomogę na wykończenie budynku szkolnego, Wydziały pow. w Pilznie, Tarnowie i Żółkwi w sprawie przymusowego ubezpieczenia budynków włościańskich, 25 gmin pow. bialskiego o zmianę ustawy o piętnowaniu bydła, gm. Nowa wieś i Kańczuga o zwolnienie od obowiązku opłacania dodatków szkolnych na rzecz szkół w Kętach i Bielanach, przysiółek Wydrze ad Grębów o wyłączenie ze związku gminy Grębowa i utworzenie zeń samoistnéj gminy, (przekazano Wydziałowi kraj.), Wydział pow. w Mielcu o subwencyą na budowę dróg, gm. Tuchla o zapomogę z powodu powodzi, Wydział pow. w Jaśle o wyjednanie ulg w podatku z powodu powodzi, Wydział pow. w Bohorodczanach w sprawie reformy ustawy szkolnéj, gm. Hostowa w przedmiocie mylnego wymiaru podatku gruntowego, gm. Bukawina o wyjednanie odpisania podatków i o zapomogę w zbożu z powodu klęski powodzi. Sejm uchwala: sprzedać realność ad St. Nicolaum we Lwowie za cenę kupna 220.000 zł. w 10 rocznych ratach i 5% od zaległej raty, pod warunkiem, że kupujący uiści należytość rządową od przeniesienia własności. P. Emil Torosiewicz stawia wniosek o częściową zmianę ustawy o dojazdach kolejowych w tym kierunku, że o potrzebie budowy nowego dojazdu do dworca lub stacyi kolejowej orzeka na wniosek Rady powiatowéj lub na żądanie stron interesowanych, które zobowiążą się do pokrycia połowy datku konkurencyjnego przypadającego na powiaty ck. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym, lub w braku porozumienia się Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem handlu.

VIII. posiedzenie d. 18. bm. Petycyonują: Gmina Piwniczna o budowę drogi z Piwnicznéj do Szczawnicy, Wydział powiatowy w Jaśle w sprawie sprzedaży soli, Wydział pow. w Kolbuszowéj o subwencyą na zalesienie wydm piaszczystych, o zmianę §. 41. ust. gm. i §. 30. pow. ordynacyi wyborczej i w sprawie przymusowego ubezpieczenia budynków włościańskich, gminy Kozłów, Dmuchowiec i Pokropiwna o wyłączenie ich z starostwa w Złoczowie i sądu pow. w Kozowie a przydzielenie do starostwa i sądu w Tarnopolu, gm. Tywonia i Szczytna o odłączenie od siebie, gm. Prusy o subwencyą na przekształcenie szkoły jedno w dwuklasową, Izba handl. przem. i gmina w Krakowie o subwencyą dla szkoły handlowej w Krakowie, gm. Nowy Targ o zaprowadzenie tamże niższego państwowego gimnazyum, gm. Medynice o zamianę prowizorycznéj dwuklasowej szkoły na stałą; Wydział pow. w Cieszanowie, mieszkańcy i obszary dworskie gm. Kobylnica wołoska i Kobylnica ruska, protestują przeciw wydzieleniu tych gmin z starostwa w Cieszanowie i sądu w Lubaczowie, gm. Krzeżany o ustanowienie tamże trybunału I. instalacyi dla b. obwodu brzeżańskiego. Poseł x. Chełmecki stawia wniosek, z wezwaniem do rządu, aby w myśl uchwał sejmowych zarządy kolei galicyjskich zostały przeniesione do kraju i używały języka polskiego urzędowego, i aby to samo zażądano od kolei Jarosławsko-Sokalskiéj, i od innych kolei przy udzielaniu koncesyi. Sejm przyjmuje następnie zamknięcie rachunków za r. 1880. i udziela Wydziałowi kraj. absolutoryum. Sejm uchwala wezwać rząd, aby jak najspieszniéj wydał polecenie zaniechania znaczenia bydła w pasie granicznym zapomocą piętnowania rozpalonem żelazem, a zastąpił innym stosowniejszym środkiem piętnowania. P. Wolfarth zapytuje rząd, czy prawdziwe są pogłoski, iż salina w Kałuszu ma być zwiniętą, a w takim razie, czy nie dałoby się to postanowienie cofnąć? P. Piętak wnosi rezolucyą do rządu o zaprowadzenie języka polskiego w prokuratoryi państwowéj, w urzędach pocztowych i telegraficznych przy wewnętrznej służbie i wzajemnej korespondencyi.

IX. posiedzenie d. 19. bm. Petycyonują: obywatele pow. Mielca w sprawie reformy ustawy szkolnéj, gm. Uhrynów dolny o uzupełnienie organizacyi szkoły i podwyższenie płacy nauczycielowi, pogorzelcy gm. Wierzchni o zapomogę, gm. Wojtowa o zwolnienie od obowiązku konkurowania do drugiego kościoła w Lipnikach, gm. Manasterzec o zasiłek na urządzenie nowo zbudowanego kościoła, gm. Lwów o pożyczkę bezprocentową na budowę koszar, gm. Tarnopol w téjże sprawie, sanocki oddział Tow. gospodarskiego o utworzenie w Sanoku ekspozytury krajowego biura melioracyjnego, gm. Filipowice z zażaleniem na obszar dworski z powodu niedostarczania drzewa opałowego dla szkoły. P. Lenartowicz zapytuje Rząd, w jakiem stadyum znajduje się trzykrotnie w Sejmie poruszana sprawa wyłączenia sądów pow. Kałusza i Wojniłowa z okręgu trybunału obwodowego w Samborze, a przyłączenia ich do Stanisławowa? P. Merunowicz stawia wniosek, mający zaradzić brakowi budynków szkolnych, żeby Bank krajowy udzielał pożyczek długoterminowych na budowę szkół, żeby te pożyczki, o ile gminy są do zwrotu obowiązane, były zabezpieczone w sposób w §. 70. ust. gm określony, o ile zaś do zwrotu będą obowiązane obszary dworskie inne strony, obszary dworskie lub inne strony, były zabezpieczone hipotecznie, daléj aby na takie pożyczki Bank krajowy wydawał osobne listy zastawne t. zw. szkolne, których dotrzymanie zobowiązań poręczy kraj, a Rząd wyjedna dla tych należytości exekucyą polityczną. P. Wasilewski wnosi wezwanie do Wydziału krajowego, aby celem lepszego utrzymania dróg gminnych, zastanowił się nad zaprowadzeniem osobnych drożników gminnych utrzymywanych przez gminy i obszary dworskie, a obowiązanych do czuwania nad drogami gm. i do naprawy uszkodzonych, obliczył koszta ewentualne i przedłożył wnioski na najbliższéj sesyi.

X. posiedzenie d. 21. bm. Petycyonują: obywatele miasta Nowego Sącza i powiatów ropczyckiego i kolbuszowskiego o reformę ustaw szkolnych, Tow. pedagogiczne o przyznanie nauczycielom ludowym wyższéj płacy w gminach, w których się ludność wzmogła, gm. Rozdół o urządzenie 4-klasowéj szkoły i o obsadzanie dróg i placów drze-

Obrazek z wystawy przemyskiéj.

...Spieka była ogromna. Właśnie zegar miejski uderzył trzy kwandranse na drugą, chodziłem więc już dwie godziny wszerz i wzdłuż pawilonów wystawowych, z pogmatwanym katalogiem w ręku, przypatrując się ciekawym przedmiotom i okazom przemysłu krajowego i... obcego. Ponieważ cała moja uwaga zaabsorbowaną była tylko samą wystawą, z stoicką flegmą znosiłem pchnięcia w boki i plecy, jak i gniecenia obuwia i moich nagniotków, — nie odpowiadałem nawet na pozdrowienia znajomych i kolegów, dawno niewidzianych. Pot rzęsiście lał mi się z czoła, ocierałem go kilkanaście razy całkiem machinalnie, gdy w tem.. chustka wysunęła mi się z ręki. To mnie ocknęło, schyliłem się, by ją podnieść — i wtedy mimowolnie rzuciłem okiem po całym pawilonie bocznym. Lecz co to może przypadek! Podczas tego właśnie przelotnego rzutu oka samochcąc ujrzałem obok siebie dwie smukłe brunetki, które z równą, jak ja, ciekawością przeglądały się tyrolkom i szwajcarkom... ale czworonożnym. Muszą to być pewnie dobre gosposie — pomyślałem sobie — gdy w téj chwili doleciał moich uszu szept jednéj z nich:

— „Wandziu“ mówiła młodsza „patrz, jakie ładne krówki, a jakie pieszczone i spokojne“, dodała gładząc jednę krasulę po szyi.

— „„Zosiu, nie dotykaj jéj, ona się na miłość boską, gotowa cię uderzyć““, zawołała starsza i trwożliwsza, widocznie w mieście wychowana panienka.

— „Ale gdzież tam siostrzyczko, przecież u papy jest krów ze dwadzieścia, a żadna, nawet ta łysa, co wszystkich bije, nigdy mnie nie dotknęła!“ Po tych słowach z tryumfem spojrzała swojem powłoczystym, modrem wzrokiem na siostrę, a chwilę nawet popatrzała na mnie, bo mi się jakoś tak miło koło serca zrobiło, że z rozkoszą chciałbym się był bodaj w tę „łysą“ przemienić, byle częściej takie odbierać spojrzenia! Ale cóż! taka metamorfoza nie odemnie zależała. Przysunąłem się tylko nieznacznie bliżéj do niéj, by lepiej słyszeć ten dźwięczny głosik Zosi, napawać się odurzającym zapachem jéj włosków, zdradzającym, że olejki Ihnatowicza, szczególnie fiołkowy, znalazły na wystawie ogromny pokup, co znowu dowodzi, żeśmy zawsze dość skromni i chętni do popierania bodaj... perfumeryj krajowych!

Ale poważna Wandzia nie dała się przekonać słowami siostrzyczki i wziąwszy ją za rękę, postanowiła ją od krów odciągnąć. Wtedy młodsza figlarna Zosia dla nadania większéj wagi pewności w siebie, przeskoczyła żwawo baryerę na drugą stronę i zawołała filuternie:

— „Jeśli chcesz się, straszku, przekonać, jak mnie krówki lubią i jak umiem koło nich chodzić, to patrz!“ To mówiąc, porwała lekko za dojkę i poczęła naprzemian to śmiać się, to znowu do naczynia mleko doić.

W téjże chwili nadbiegł dozorca i brutalnie porwawszy ją za śnieżną rączkę, począł wołać na policyanta, aby aresztował „złodziejki“. Zrobił się ścisk, nadbiegł sierżant policyi miejskiéj, a obie panienki, teraz naprawdę zastraszone, nie mogły zdobyć się na słówko usprawiedliwienia. Ja więc pospieszyłem natychmiast z wyjaśnieniem prawdy, a moja interwencya nie była daremną. Publiczność odeszła ze śmiechem. Ja z zadowolnieniem, że mogłem téj ślicznéj a naiwnéj Zosi oddać przysługę, towarzyszyłem im nadal przez całe popołudnie na wystawie. Zadowolnieni z przypadku, który nas zbliżył, zwiedziliśmy wspólnie wszystkie pawilony i działy wystawy, poszliśmy oglądać szczątki wysokiego zamku, wdrapaliśmy się na basztę Kazimierza Wielkiego, płynęliśmy na łódce po Sanie i poznaliśmy niemal całe miasto Przemyśl. W cukierni zaznajomiłem się z ojcem moich miłych towarzyszek, który jest właścicielem majątku opodal Sambora. Serdecznie uśmiał się z opowiadania o komicznem naszem poznaniu się w dziale krów i o przygodzie z dojeniem. Dziękując mi wraz z córkami za obronę zaprosił uprzejmie do siebie na Wszystkich Świętych. Pojadę tam, gdzie mnie serce ciągnie, zwłaszcza, iż słodziutka Zosia gorąco mnie do dania słowa zobowiązała. Szczęśliwy traf zbliżył nas do siebie — i związe niewątpliwie dozgonnym węzłem miłości!

Wypadek ten z dojeniem krowy na wystawie byłby poszedł w wieczyste zapomnienie, gdyby nie pewien redaktor rawolwerowej gazety, który niezadowolniony z tego, że skandal nie miał tam miejsca, czemprędzéj choć telegraficznie puścił w świat bąka, o złodziejkach, dojących cudze krowy“.

EMANUEL KORCZYŃSKI.

Powiedz, czy kochasz się we mnie?

„Powiedz, czy kochasz się we mnie?
Jak błękit nieba mam oko,
Co w dusze wgląda głęboko,
Więc powiedz, kochasz się we mnie?“
— „„Daremnie! pytasz daremnie!““

„Powiedz, czy kochasz się we mnie?
Jak fala śnieżne mam łono,
Przygarnąć pragnie cię ono,
Więc powiedz, czy kochasz się we mnie?“
— „„Daremnie! pytasz daremnie!““

„Powiedz, czy kochasz się we mnie?
Serce poczciwe mam w łonie,
Do pracy nawykłe me dłonie —
Więc powiedz, kochasz się we mnie?..“
— „„Daremnie! pytasz, daremnie!““

„Powiedz, czy kochasz się we mnie?
Mam również sporo... tysięcy...“
— „„O Pani! przestań.. nic więcej!
Bo gdy to nie żarty ze mnie,
To ja cię kocham wzajemnie!““

Filin.

NASI POSŁOWIE.

(Ciąg dalszy).

Czerkawski Euzebiusz, dr. fil., pochodzi z rodziny szlacheckiéj herbu Jelita, osiadłéj w ziemi sanockiéj. Z zawodu pedagog, długoletni inspektor szkół średnich w Galicyi, ceniony wielce przez hr. Gołuchowskiego dla specyalnych zdolności, słynął niegdyś w surowości wobec szkolnéj młodzieży, dla któréj szczególnym był postrachem przy egzaminie dojrzałości. Działając w myśl instrukcyi rządu centralistycznego, domagał się od uczniów gimnazyalnych gruntownéj znajomości języka niemieckiego, ale i w ogólnéj wiedzy naukowéj. Z powodu memoryału do Ministerstwa, w którym proponował uwzględnienie języka polskiego przy wykładach w szkołach galicyjskich, przeniesiony został do Styryi jako inspektor szkół. Wnet atoli odwo-

wami, Tow. rolnicze w Tarnowie o zwiększenie sił expozytury bióra melioracyjnego w Tarnowie i o ustanowienie organów do wykonywania i nadzorowania robót melioracyjnych, Wydział pow. i gmina miejska w Gorlicach w sprawie trasy kolei Transwersalnej ze Zagórzan na Gorlice do Grybowa, Wydział pow. w Krośnie w sprawie exekucyi podatkowej (patrz niżéj!), gm. Przecław, Błonie i Podole o zapomogę na budowę szkoły, spółka wodna do regulacyi Pornia starego i Wiszni z dopływami w pow. mieleckim o zapomogę na prowadzenie robót w r. 1883., gmina m. Lwowa o odstąpienie placu *Castrum* na własność gminy, Wydział pow. w Dolinie o urządzenie zbiorowych kas gminnych, gm. Wojtowa o uwolnienie od obowiązku utrzymywania części drogi z Wojtowej do kopalni nafty, gm. Bortniki w sprawie mylnego wymiaru podatku gruntowego, gm. Poruczyn o zapomogę dla pogorzelców, Wydział pow. w Rudkach w sprawie przymusowego ubezpieczenia budynków włościańskich i w sprawie reformy ustawy szkolnej z r. 1873., Wydz. pow w Tłumaczu o zapomogę dla dotkniętych powodzią mieszkańców powiatu. Sejm uchwala: udzielić 1.500 zł. doraźniej zapomogi dla pogorzelców Rozwadowa i Charzewic, przekazać petycyą gm. Bukowina o odpisanie podatków i zapomogę z powodu klęski powodzi Wydziałowi krajowemu do załatwienia. Komisarz rządowy odpowiada na interpelacyą p. Lenartowicza, że Ministerstwo sprawiedliwości ukończyło już rokowania ze sądami o odłączenie Kałusza i Wojniłowa z okręgu trybunału samborskiego, i wkrótce będą te sądy przyłączone do trybunału stanisławowskiego. Wydział krajowy przedkłada sprawozdanie o obowiązkowem ubezpieczeniu zagród włościańskich wraz z korespondencya krak. Towarzystwa Ubezpieczeń, które wyjaśnia, iż w razie wejścia w życie tej ustawy odpadłyby całe koszta agentów i część kosztów manipulacyi, co zmniejszyłoby premią o 8—10%. Sejm udzielił gminie Bilcze pow. drohobyckiego 200 zł. zapomogi dla pogorzelców.

XI. posiedzenie dnia 23. bm. Petycyonują: gm. Śniatyn o bezprocentową pożyczkę 30.000 zł. na budowę koszar, Wydział pow. w Brodach o przymusowe ubezpieczenie budynków włościańskich, Wydział pow. w Gorlicach w sprawie wprowadzenia przez władze skarbowe nowych norm egzekucyjnych przy ściąganiu podatków, gm. Stryj o przyśpieszenie aktuowania tamże sądu obwodowego, gm. Rohatyn w sprawie ponoszenia kosztów utrzymania włóczęgów, przytrzymanych w aresztach gminnych, Reprezentacya m. Buczacza o przyznanie prawa wyboru posła na Sejm, gminy Tyniec, Kostrze i Skotniki wraz z obszarem dworskim o usunięcie strzelnicy armatniej na polach tych gmin, Wydział pow. w Brodach o zmianę ustawy szkolnej z r. 1873, gm. Wielopole skrzyńskie o przyśpieszenie organizacyi szkoły, gm. Jaworów o zapomogę na budowę szkoły żeńskiej, gm. Błudniki i Targowiska o subwencyą na szkołę, Wydział pow. w Kolbuszowej z prośbą gmin Dzikowce, Płacówki i Wilden o podwyższenie płacy nauczyciela, gm. Chyrów o przeniesienie rogatek drogowych poza obręb miasteczka, gminy Żulin, Rozhurcze, Siemiginów, Duliby i Bratkowce o regulacyą rzeki Stryj, Wydział spółki wodnéj dla regulacyi odpływu wód do Wisły pomiędzy Borusową a Tonią o subwencyą, gm Rudki, Woszczańce i Szeptyce o zmianę ustawy drogowej, gm. m. Brody o pożyczkę 30 000 zł., Wydział pow. w Nadwórnie w sprawie przedłużenia terminu do wnoszenia rekursów przeciw wymiarowi podatku gruntowego za r. 1881. i 1882., gm. Wołczniowa o zapomogę na odbudowanie szkoły, gm. Raniowce, Neudorf i Bolechowce o uwolnienie od opłaty mytniczej. — Wnioski przedkładają: pan Romanowicz projekt ustawy o policyi ogniowéj, p. Starowieyski o ulgę w podatkach a względnie o odpisanie podatku gruntowego dla poszkodowanych tegorocznymi wylewami, p. Max o koncesyonowanie budowy bodaj drugorzędnéj kolei z Tarnopola do Kopeczyniec, p. Polanowski o przyśpieszenie budowy kolei ze Lwowa na Rawę do Tomaszowa, a przynajmniej do Rawy, i aby Wydział kraj. tę sprawę popierał w rokowaniach z rządem i interesowanemi gminami. P. Żurowski zapytuje komisarza rządowego, czy i kiedy nastąpi objęcie przez rząd strategicznej drogi baligrodzkiej; zaś p. Hausner interpeluje p. Marszałka krajowego o wytoczenie śledztwa dyscyplinarnego dr. T. Żulińskiemu, chemikowi patologicznego szpitala powszechnego we Lwowie, za mowę w Radzie miejskiéj w sprawie przyjmowania i wydalania chorych tamże. Wydział krajowy przedkłada wniosek o upoważnienie do rozpisania konkursu na opróżnioną posadę przymaryusza oddziału chirurgicznego w szpitalu powsz. we Lwowie. Sejm uchwalił absolutoryum dla Wydziału kraj. za administracyą funduszów samoistnych budżetem nieobjętych za rok 1880. Dalej Sejm uchwalił reorganizacyą oddziału rachunkowego przy Wydziale krajowym, preliminarz dla szkoły lasowej we Lwowie (wydatki 11.710, dochody 5.390, niedobór 6.420 zł. pokryto z funduszu krajowego), przeliminarz dla szkoły gorzelnictwa w Dublanach (wydatki 1.545, dochody wraz z subwencyą rządową 1.240, niedobór 305 zł. pokryto z funduszu krajowego.)

XII. posiedzenie dnia 25. bm. Petycyonują: właściciele realności w Bohorodczanach w sprawie niewłaściwego ściągania wierzytelności przez Bank włościański, Wydziały pow. w Lisku i Tarnowie w sprawie wprowadzenia przez władze skarbowe nowych norm egzekucyjnych celem ściągania podatków, Wydział pow. w Krośnie o uregulowanie poboru podatków przez naczelników gmin, obywatele pow. czortkowskiego i buczackiego o reformę ustawy szkolnej, gm. Jezierzany o budowę drogi Borszczów-Czortków, Towarzystwo tkaczów w Kossowie o zasiłek i bezprocentową pożyczkę, gm. Podkościele o zasiłek na budowę szkoły w Dąbrowie, gm. Biecz o utworzenie tamże sądu powiatowego, gm. Kobylnica ruska, Kobylnica wołoska i Fehlbach o przydzielenie do okręgu sądu pow. w Krakowcu i starostwa w Jaworowie, gm. Peczeniżyn o zapomogę i bezprocentową pożyczkę na budowę szkoły, gm. Bobulińce w przedmiocie mylnego wymiaru podatku gruntowego. Sejm uchwala: pogorzelcom gm. Poruczyna udzielić 500 zł. zapomogi na ręce prezesa Rady pow. brzeżańskiej, przedłużyć ustawę o zrównaniu granic powiatów politycznych i autonomicznych do końca r 1885. Sejm oświadczył się ponownie za następującemi zmianami terytoryalnemi miejscowości: Hołyń (z okręgu sądu pow. w Rożniatowie i starostwa w Dolinie do okręgu sądu i starostwa w Kałuszu), Soroki (z Gwoździca i Kołomyi do Horodenki), Dżurków (z Obertyna i Horodenki do Kołomyi), Domaryż, Zielnów i Żorniska (z Janowa i Gródka do Lwowa), Burzyce stare i nowe (z Sambora do Rudek), Machliniec (z Żurawna i Żydaczowa do Stryja), Uście zielone, Łuka, Międzygrodzie i Trościaniec (z Monasterzysk i Buczacza do Tłumacza), Meduchy (z Bursztyna i Rohatyna do Halicza i Stanisławowa), Kozielniki (z Winnik do Lwowa), Czerkasy i Horbacze (z Komarna i Rudek do Szczerca i Lwowa), Jabłonica ruska, Hroszówka i Ulucz (z Birczy i Dobromila do Brzozowa), Brzezinka i Niegoszowice z Sowiarką (z Krzeszowic i Chrzanowa do Krakowa), Łuka z Monasterkiem i Uniż (z Złotego Potoka i Buczacza do Obertyna i Horodenki), Góra Motyczna, Żyraków, Wola wielka z małą i Zawierzbiem, Straszęcin, Grabiny, Latoszyn, Podgrodzie, Gumniska, Fox i Braciejowa (z Dębicy i Ropczyc przydzielić do Pilzna). Sejm uchwala dalej: przeznaczyć na zalesienie wydmisk piaszczystych w pow. jaworowskim 1.900 zł. a w mościskim 1.920 zł. przez lat ośm, petycyą Rady pow. w Bóbrce o subsencyą na rekonstrukcyą drogi Żurawno-Bortniki odesłać do Wydziału krajowego celem wykazania kosztów z funduszu kraj., petycyą włościan pow. przemyskiego o zamianę prestacyj drogowych w naturze na kwoty pieniężne odrzucono wskazaniem na § 16. ust. drog., petycyą gm. Filipowice z skargą na obszar dworski o niedostarczanie drzewa opałowego dla szkoły przekazać Radzie szk. kraj. do załatwienia, petycyą gm. Rozdół o urządzenie tamże szkoły na koszt kraju przekazano Wydziałowi kraj. do zbadania i zarządzenia odpowiednich kroków, petycyą gm. Radomyśla pow. mieleckiego podobnież. Na interpelacyą p. Onyszkiewicza w sprawie fundacyi szpitalnej ś. p. Krasińskiego w Rohatynie, przyrzekł komisarz rządowy wkrótce odpowiedź; natomiast odpowiada na interpelacyą p. Wolfartha, że solina w Kałuszu musiała być zastanowioną w skutek wylewu wód; koszta rekonstrukcyi wyniosą kilkadziesiąt tysięcy zł.; od decyzyi Ministerstwa zawisło, czy salina ta będzie ponownie otwartą. Tymczasem wzmocniono produkcyą soli w Dolinie i Drohobyczu. P. Wasilewski stawia wniosek względem regulacyi przepisów o czeladzi służbowej.

XIII. posiedzenie dnia 26. bm. Petycyonują: gm. Dyniska o zapomogę dla pogorzelców, gm. Rozwadów o pożyczkę na odbudowanie miasta, Wydział pow. Jaworów o subwencyą na budowę drogi Jaworów-Sądowa wisznia, 7 gmin o przebudowanie drogi Rzeszów-Krosno.

Wydział krajowy przedkłada sprawozdanie w przedmiocie spraw górniczych i uzupełnienie preliminarza kraj. śred szkoły rolniczej w Czernichowie i folwarku czernichowskiego na r. 1883 (kredyt 2.165 zł.) Sejm uchwalił projekt ustawy o policyi rybackiéj, która stanowi, że polityczna władza oznaczy i ogłosi czas ochrony dla celniejszych gatunków ryb, tudzież czas, w którym w pewnych wodach ma być zakazane łowienie ryb; o wydawaniu certyfikatów, zakazu wybuchających środków, przekroczeń i kar itp. Sejm przyjął zamknięcie rachunków funduszu propinacyjnego na rok 1880 (majątek stanowi 1,020.636 zł.) Petycyą kolonistów niemieckich o oddzielenie od gm. Dobrzanicy pow. przemyślańskiego odesłano Wydziałowi kraj. do zbadania. Sejm uchwalił zmianę §. 98 ust. gm. o grzywnach nakładanych przez władze sądowe i polityczne, a przeznaczone dla funduszów ubogich, aby rachunki z grzywien ściśle były kontrolowane przez Wydziały pow. i Wydział krajowy, z prawem żądania, aby pieniądze te wpływały za pośrednictwem Wydziałów pow. Sejm upoważnił Wydział kraj. do udzielania rozwiązującym się spółkom wodnym pomocy technicznej bióra melioracyjnego, celem wzmocnienia jego sił preliminował 600 zł. i na stałych podmajstrzych przy robotach melioracyjnych 600 zł., zaś na utworzenie expozytury bióra melioracyjnego w Sanoku 200 zł. Petycyą gmin Kobylnicy ruskiej, wołoskiej i Fehlbach o zmianę terytoryalną, odesłano do Wydziału kraj. ponownie do zbadania. P. hr. Zamyoski złożył wniosek z wezwaniem do Rządu, aby przedłożył jak najprędzej projekt ustawy leśnej do konstytucyjnego traktowania, a tymczasem sprężyściej czuwał nad istniejącymi przepisami, pomnażając siły techniczne kraj. inspektoratu lasowego.

XIV. posiedzenie dnia 28. b. m. Petycyonują: Wydział pow. i miasto Rzeszów o budowę kolei od brzegów Wisły do kolei Transwersalnéj przez Rzeszów, gm. Leżajsk i Ulanów o budowę kolei Jarosław-Nadbrzezie, gm. Sokołów i Łany sokołowskie o subwencyą na regulacyę rzek Świeca i Sukiel, Wydział pow. Sanok o przymusowe ubezpieczenie budynków włościańskich, gm. Błożew o subwencyą na budowę mostu, gmina Strychańce o zapomogę z powodu wylewów, gm. Jasienów polny o zapomogę dla pogorzelców, gm. Rzeszów o pożyczkę 30 000 zł. na budowę szpitala, gm. Liszki o zapomogę na budowę szkoły, 5 gmin pow. czortkowskiego i obszar dworski w Załuczu w sprawie mylnego wymiaru podatku gruntowego, Wydziały pow. Brzozów, Sanok i Staremiasto w sprawie wprowadzenia nowych norm egzekucyjnych przy ściąganiu podatków, Wydział pow. Staremiasto o podwyższenie płac nauczycielom szkół ludowych, gm. Sanok o zaprowadzenie tam sądu kolegialnego, gm. Tarnoruda o pomoc dla pogorzelców (udzielono 300 zł.) Sejm uchwalił: pogorzelcom gm. Wierzchnica udzielić 500 zł. Odrzuciwszy rządowy projekt ustawy kwaterunkowej uchwalił Sejm wyznaczyć w latach 1883 i 1884. po 120.000 zł. rocznie na cele kwaterunkowe i budowę koszar, przekazać Wydziałowi kraj. do załatwienia petycye odnośne miast Brodów, Lwowa, Przemyśla, Sniatyna, Tarnopola i Trembowli, a odrzucił petycyą gm. Żółkwi w tej sprawie. Wreszcie Sejm przyjął projekt ustaw budowniczych dla m. Lwowa i Krakowa.

Sprawozdanie
z *czynności Wydziału krajowego.*

III. Departamentu referentem jest pan Oktaw Pietruski, w którego zakres urzędowania weszły następujące sprawy: Sankcyonowaną została uchwała Sejmu co do sprzedaży należącego do funduszu szkół ludowych gruntu w Nowym Sączu. Koszta druków sejmowych i Wydziału kraj. zmniejszyły się skutkiem korzystnej umowy z 4 drukarniami lwowskiemi. Urządzenie pomieszkania dla Marszałka krajowego uskuteczniono z największą oszczędnością Zmniejszanie się budżetowéj rubryki na płace urzędników i sług krajowych z powodu t. zw. interkalaryów, nie może być doradzane, gdyż i tak Wydział kraj. długo nie obsadza opróżnionych posad. Z wyznaczoéj na r. 1882. kwoty 2.000 zł. na zasiłki dla wydawnictw i peryodycznych pism ludowych, przyznano 1.500 zł. wydawnictw dziełek ludowych w polskim i ruskim języku pod kierownictwem pp. Pilata i Skałkowskiego, a 500 zł. „Macierzy polskiéj“. Odnośnie do uchwały sejmowéj p. Minister oświecenia nie przychylił się do utworzenia katedry dla wykładów prawa polskiego (z braku kandydatów na profesora) i do zaliczenia prawa prywatnego polskiego jako przedmiotów obowiązkowych, — tylko powiększył liczbę godzin wykładowych prawa polskiego i jego historyi w uniwersytecie lwowskim W sprawie ustanowienia katedr gospodarstwa rolnego i lasowego w politechnice lwowskiej zgadza się p. Minister oświecenia na docentury stósownie honorowane. Co do ustanowienia osobnych katechetów przy każdém seminaryum nauczycielskiego we Lwowie i Krakowie, nastąpi to po zwinięciu klas równoległych w seminaryach nauczycielskich; podwyższenie zaś płac tych katechetów uwzględnione już w noweli do ustaw szkolnych państwowych Niezałatwionych sto kilkadziesiąt petycyj nauczycieli szkół odstąpiono w myśl obowiązujących ustaw kraj. Radzie szkolnéj do urzędowania. Uwiadomiono kraj. Radę szkolną o uchwale Sejmu względem podwyższenia płac dla nauczycieli szkół ludowych w Brzeżanach, skoro wzmożenie się ludności po nad 10.000 będzie urzędownie stwierdzone. Wskutek uchwały Sejmu usystemizowano 7 posad nauczycielek młodszych w Krakowie. Wydział kraj. nie przyznał Towarzystwu „Sokół“ we Lwowie subwencyj na budowę zakładu gimnastycznego, ponieważ nie przedłożono żadnych planów i kosztorysów. Przesłano Rządowi usilnie poparte wnioski sejmowe o zaprowadzenie języka polskiego jako urzędowego w krajowéj dyrekcyi skarbu, w zarządzie dóbr skarbowych, w prokuratoryi państwa, i w urzędach pocztowych i telegraficznych. Trzy projekta ustaw szkolnych według uchwał ankiety przesłano do zbadania i poczynienia uwag kraj. Radzie szkolnej, również projekt Akademii Umiejętności w Krakowie w przedmiocie reformy szkół średnich. wreszcie projekt ankiety co do reorganizacyi kraj Rady szkolnej, ale odpowiedź jeszcze nie nadeszła!! Zaległe zaliczki dla Rad szkolnych okręgowych czynią kwotę 66.364 zł, z tej winne: Bochnia 19.900 zł., Gródek 11.071 zł, Kałusz 5.000, Pilzno 7.183 zł., Tarnopol 21.210 zł. Kraj. Rada szkolna przekracza systematycznie wydatki uchwalone, w zeszłym roku o 89.249 zł., przeciw czemu zastrzegł się Wydział kraj. i w projektowanej obecnie zmianie ustawy szkolnej wniósł stanowcze środki zaradcze przeciw samowolnemu przekraczaniu budżetu szkolnego Sprawę niedoborów w powiatach brzeskim i gródeckim z powodu niepreliminowania przez Wydział pow. potrzebnych 4% dodatków na potrzeby Rad okręgowych,

---

łany został do kraju, gdzie liczne położył zasługi około reformy wychowania publicznego w duchu polskim. Za powodem hr. Gołuchowskiego dr. Czerkawski przechodzi z życia urzędniczego na pole parlamentarne. Do Sejmu wybrany już w r. 1867. stał się bardzo cennym nabytkiem dla spraw edukacyjnych, to też zasiadał zwykle w sejmowej komisyi szkolnej, gdzie miewał ważne referaty. Co do politycznego zapatrywania, jest federalistą i demokratą, w klubie rezolucyjnym przemawiał za jak najobszerniejszą autonomią kraju, i dziś przewodniczy klubowi postępowemu. W Radzie państwa i w Delegacyach wspólnych zasiada od r. 1873. i należy ogółem do pierwszorzędnych mowców, władających świetnie językiem polskim i niemieckim. Z powodu zamachu ministra Stremayera na atrybucye kraj. Rady szkolnéj, miał w Wiedniu słynną z śmiałości i wolnomyślności mowę, za którą obywatele Lwowa wyprawili mu wspaniały pochód z pochodniami. Życie polityczne nie oderwało dra Czerkawskiego od pracy naukowéj i zawodu nauczycielskiego. Od początku członek kraj. Rady szkolnej (delegowany przez Radę miejską lwowską), powołany został na katedrę filozofii i pedagogii w uniwersytecie lwowskim gdzie swymi umiejętnymi wykładami zjednał sobie licznych słuchaczy. Wysoko poważany dla powszechnej wiedzy, niezłomności charakteru i niemałych usług publicznych, dr. Czerkawski ozdobiony został kawalerskim orderem Fr. J., obrany honorowym obywatelem miast: Brzeska, Kałusza i Tarnopola; przewodniczy także komisyi egzaminacyjnej dla nauczycieli gimnazyalnych. Obecnie jest posłem sejmowym wybranym z miasta Lwowa, a do Izby deputowanych z miast Brzeżan i Tarnopola.

Dzieduszycki Wojciech hr. potomek prastarej, senatorskiej rodziny herbu Sas, syn ś. p. Władysława hr. Dzieduszyckiego i Antoni Mazaraki herbu Newlin, właściciel dóbr Jezupol w powiecie stanisławowskim, — należy do rzędu młodszych posłów, nazwanych w Sejmie „młodymi Podolakami“ lub „Ateńczykami“ od pięknego dzieła jego pióra p. t. *Ateny*. Stronnictwo to złączy w sobie grono ludzi młodych, myślących, przekonaniami swemi umiarkowanych, patryotyzmem owianych, skłonnych do zmian i reform w kraju, — a w tem gronie p. Wojciech hr. Dzieduszycki zajmuje pierwsze miejsce. Od młodości poświęcał się studyom literackim i badaniom naukowym, wydał mnóstwo prac, zdradzających wysoki talent i zdolności pisarskie. Z tego stanowiska jest on członkiem Akademii Umiejętności w Krakowie, konserwatorem zabytków historycznych dla wykopalisk z okresów przedhistorycznych, tudzież dla zabytków sztuki i budowli pomnikowych Galicyi wschodniej, prezesem krajowego Towarzystwa archeologicznego we Lwowie, przewodniczącym oddziału Tow. Tatrzańskiego w Stanisławowie i t. d. Członkiem Izby deputowanych w Wiedniu wybrany został z kuryi większych posiadłości okręgu wyborczego Stanisławów Bohorodczany-Tłumacz Buczacz, zaś posłem do Sejmu z większych posiadłości ziemskich okręgu stanisławowskiego. Jako poseł pełni obowiązki sumiennie i pożytecznie. Mówi dobrze, zawsze jasno i logicznie, sądzi bystro i śmiało, w dyspozycyi tęgi, temperamentu żywego otwiera nieraz najtrudniejszą dyskusyą i wychodzi zwykle zwycięsko. Obdarzony obszernemi wiadomościami, naukowemi i politycznemi, obeznany z praktyką parlamentarnego życia, hr. Wojciech Dzieduszycki jest wysoko ceniony dla zdolności, pewności charakteru i stałości przekonań, których liczne dał dowody. — Ożeniony z familiantką, z p Seweryną hr. Dzieduszycką, córką Alexandra Stanisława i Domiceli Pietruskiej, cieszy się licznem potomstwem, zebranem koło starego ogniska domowego.

Mat.

Brzesko. *Sejmik relacyjny* posła do Rady państwa z mniejszych posiadłości Bochnia-Brzesko, dra Stanisława Madejskiego odbył się 5. bm. W sprawozdaniu swojém z czynności poselskiéj za lata 1881—1882 poseł przedstawił wszystkie ustawy i uchwały Izby deputowanych, które dla naszego kraju mają zastosowanie, wykazał wyniki swej pracy w komisyi prawniczéj, gdzie objął referat o reformie procedury cywilnej, i udowodnił, że autonomiczna większość teraźniejszej Izby stara się o sprawiedliwszy rozkład ciężarów podatkowych, niż za czasów panowania centralistycznéj lewicy. W końcu wyborcy wyrazili swemu posłowi jednomyślnie zupełne wotum zaufania i gorącą podziękę za poniesione przezeń trudy i gorliwą pracę.

Bochnia. *Poseł* dr. Stan. Madejski zdawał 7. bm. w sali Rady pow. relacyą z swéj czynności podobnie, jak w Brzesku.

Brzozów. Wybór uzupełniający 1 członka *Rady powiatowéj* z grupy gmin miejskich rozpisano na 2. października.

Huczacz. Wybór uzupełniający 1 członka *Rady pow.* z grupy gmin wiejskich rozpisano na 2. października.

Kraków. Na posiedzeniu *Rady miejskiéj* d. 7. bm. postawił najpierw r. Rzewuski wniosek, aby pomnik Mickiewicza postawić na plantacyach przed nowym gmachem uniwersyteckim (dlaczego nie na rynku?). Dalej wezwano sekcyą prawniczą, aby obmyśliła sposób szybkiego załatwienia podań i rekursów bez czekania na posiedzenia Rady. Prezydent zapowiedział, iż przyszłoroczny budżet wniesiony zostanie niebawem, i doniósł o zatwierdzeniu statutu dla szkoły handlowej, do której zarządu Rada wybrała dwóch członków. Komisya sanitarna miejska jest bardzo czynną, to też nie dziw, że statystyka śmiertelności i chorobliwości wykazuje, iż Kraków do najzdrowszych miast Europy zaliczyć wypada.

Kurów w powiecie bocheńskim. *Rada gminna* wybrała i przeznaczyła na posiedzeniu 30. sierpnia miejsce pod szkółkę drzew owocowych, którą według rady i wskazówek bocheńskiego oddziału Tow. pszczelniczo-ogrodniczego postanowiono u siebie założyć.

Lwów. *Rada miejska* uchwaliła między innemi na dwóch posiedzeniach d. 2. i 7. bm.: wypłacić 200 zł. za portret obrońcy Wiednia Jerzego Kulczyckiego do sali radnéj, ale odmówić 40 zł. za ramy (brawo!); wezwać dyrekcye szkół elementarnych, aby nauka rozpoczynała się tam o godzinie 9. a kończyła o 11. rano; przyzwolić kredyt 54 zł. na sprawienie kubków do picia przy studniach publicznych; oświadczyć się za nabyciem na własność i w zarząd państwa krakowsko-bogumińskiej części kolei północnéj, jako łączącej linią kolei Transwersalnej z pozakrajowemi kolejami. Namiestnictwo skłoniło się do utworzenia komisyi złożonej z reprezentantów władz autonomicznéj i politycznej, celem unormowania stosunku gminy do ck. policyi, — wybór 2 delegatów miejskich nastąpi wkrótce.

Mielec. Na ostatniem posiedzeniu *Rady gminnéj* d. 14. z. m. wybrano komisyą reklamacyjną z 5 członków do wyborów nowej Rady, oraz obszerny komitet przedwyborczy z 38 członków dla przedstawienia kandydatów do nowei Reprezentacyi gminnej. Wreszcie obradowano nad projektem budowy linii kolejowéj w Galicyi zachodniej z Rzeszowa do Tarnobrzega. Po odczytanej korespondencyi w *Unii* umieszczonej, dr. Brand wnosi, ażeby gmina Mielec w porozumieniu z wszystkiemi ościennemi i interesowanemi gminami, niemniej z Wydziałami powiatowymi, najpierw porozumiała się co do projektowanej już przed 11 laty budowy kolei Tarnów-Sandomierz, i w tym celu wniosła zbiorową petycyą wraz z gminą miasta Tarnowa, aby linia kolejowa nie z Rzeszowa, lecz z Tarnowa do Tarnobrzega poprowadzoną była. P. burmistrz Kłos popiera ten wniosek i dodaje nadto, aby wybrać komisyą z 3 członków, którаby zasięgnąwszy potrzebnej w tym względzie wiadomości dokładnéj, udzieliła Zwierzchności gminnéj wyjaśnienia wyczerpującego. Oba wnioski i skład komisyi, do której i p. burmistrz należyć ma, przyjęto jednogłośnie.

Myślenice. Wybór uzupełniający jednego członka *Rady pow.* z grupy większych posiadłości rozpisano na 9. października b. r.

Rogóżno, wieś pow. jaworowskiego. Głównie za staraniem x. Stefana Dobrzańskiego otwartą tu została gminna kasa pożyczkowa.

Ropczyce. *Rada gminna* nadała p. Zdzisławowi hr. Tyszkiewiczowi, posłowi na Sejm krajowy, honorowe obywatelstwo miasta.

Tarnobrzeg. Zwołana na 29. sierpnia *Rada powiatowa* nie odbyła posiedzenia dla braku kompletu spowodowanego wylewem wód. Wydział powiatowy musiał więc załatwić stojącą na porządku dziennym sprawę urządzenia powiatowéj wystawy bydła włościańskiego. Dzień wystawy oznaczono na 10. października br., a idąc za wskazówkami komitetu Tow. rolniczego w Krakowie, który podał myśl urządzenia tej wystawy i przeznaczył na ten cel z funduszów rządowych 400 zł., uchwalił Wydział pow. rozdzielić 350 zł. na nagrody a 50 zł. na urządzenie. Powodzenie atoli wystawy jest bardzo wątpliwém, albowiem dają się między włościanami słyszeć głosy, że dlatego każą im bydło na wystawę prowadzić, ażeby im stósownie do okazanéj jakości i ilości sztuk bydła potém większe podatki nałożyć. Dlatego odniósł się Wydział pow. do przełożonych obszarów dworskich i urzędów parafialnych z prośbą o poparcie wystawy przez zachęcenie włościan do obesłania tejże i wyjaśnienia im właściwego celu. Urządzenie wystawy powierzono komitetowi złożonemu z 3 członków znanych z praktycznego zmysłu. Wydział pow. wybudował w tym roku blisko 1 klm. drogi powiatowéj z Mokrzyszowa ku Stalom, co wobec uchwalonego na ten cel funduszu tylko 1.500 zł. i z powodu niesłychanie drogiego kamienia (bo 40 zł. za 1° kub.) można nazwać pomyślnym rezultatem. Kamień bywa sprowadzony Wisłą z Krakowa, jednak teraz i po téj cenie dostać go nie można z powodu, że od 1. sierpnia br. Rosya nałożyła 60 rubli w złocie cła na jeden galar. (Już zniesiono tę taryfę. P. R.) Bawił tu p. Horak inspektor jeneralnéj dyrekcyi kolejowej z Wiednia, dla zbadania ze względów strategicznych trasy kolei z Rzeszowa ku Sandomierzowi. Daj Boże, żeby jego podróż nie była bezowocną!

Tarnów. Na ostatniem posiedzeniu *Rady miejskiéj* zajmowano się w myśl dawniejszej uchwały, aby raz na miesiąc przedkładać pełnej Radzie stan czynny i bierny funduszów gminy, przedyskutowaniem niektórych pozycyj.

Tłumacz. *Rada gminna* nadała jednogłośnie honorowe obywatelstwo p. Leonardowi Boguszowi, staroście pow., za jego 10-letnią gorliwą i autonomii przychylną działalność w powiecie.

Z Zborowa otrzymaliśmy kilka listów z wyjaśnieniem, że przeprowadzone do Rady gminnej wybory są dobre i odpowiadające tamtejszym stosunkom. Sporów narodowościowych tam nie było, tylko uczciwe żywioły w gminie walczyły przeciw pewnej trójce intrygantów. Jesteśmy więc spokojni o dalszą gospodarkę gminną.

Środek zaradczy
przeciw nieodpowiednim pisarzom gminnym.

Nie po raz pierwszy, ani też ostatni, poruszamy dzisiaj najżywotniejszą dla autonomii gmin sprawę pisarzy gminnych. W tym przedmiocie wnieśliśmy petycyą do Sejmu wraz z memoryałem, w którym szczegółowo omawiamy fatalne stosunki w gminach małomiasteczkowych i wiejskich, gdzie wszechwładnie rządzą ciemne pijawki ludu pod mianem pisarzy gminnych, i podajemy radykalne srodki dla zapobieżenia złemu. Jak zdrowo na tę kwestyą zapatrują się gdzieindziej, świadczy niżej przytoczony okólnik c. k. Starostwa w Złoczowie, wydany w porozumieniu z tamtejszą Radą powiatową do wszystkich Zwierzchności gmin powiatu złoczowskiego. Dla ważności tego dokumentu i dla dostarczenia sposobu i innym powiatom do wydania podobnego rozporządzenia, podajemy okólnik c. k. Starostwa w Złoczowie z dnia 15. kwietnia 1882. L. 5.287 w dosłowném brzmieniu:

„Wielokrotnie dostrzeżono, że gminy nie spełniają wcale albo nader niedołężnie obowiązków włożonych nań ustawą, bądźto we własnym, bądź też w poruczonym zakresie działania. Sprawowanie policyi miejscowej zwłaszcza pozostawia nader wiele do życzenia, a wykonywaniu tutejszych poleceń zbywa na powinnej jasności i sprężystości. Głównym powodem niedołęstwa w sprawowaniu urzędowania Zwierzchności gminnych jest to, że gminy, zapoznając ważność sprawy, przybierają pisarzy niekwalifikowanych, z których niektórzy nawet pisać dobrze nie umieją a o przepisach i ustawach potrzebnych żadnego nie mają wyobrażenia, powodując się przy obsadzeniu tej posady tylko względem na niskie przez kandydata żądane wynagrodzenie. Aby zapobiedz złemu i ułatwić Radom gminnym wywiązanie się z obowiązku włożonego na nie §. 31. ust. gm., według którego Rada winna Zwierzchności gminnéj przydać służbę potrzebną do załatwienia czynności wypływających z własnego i poruczonego zakresu działania, podaje się w porozumieniu z tutejszą Radą powiatową następujące wskazówki, do których Zwierzchność gminna przy obsadzeniu posady pisarza gminnego stósować się winna:

1. Kandydat na pisarza gminnego powinien umieć dobrze pisać i czytać, i być ma obeznanym z przepisami i ustawami administracyjnemi.

2. Pisarz ustanowiony, jeśli nie mieszka w gminie, powinien przynajmniéj raz co tygodnia być w gminie i załatwić sprawy urzędowe pod okiem wójta i zwierzchności.

3. Akta gminne nie powinne być w przechowaniu u pisarza, lecz w kancelaryi gminnej bądź też w lokalu, osobno na to przez gminę ustanowionym.

4. Siedziba zwykła pisarza nie powinna być zbytnio oddaloną od miejscowości, w której sprawuje urząd gminnego pisarza; jeżeli bowiem mieszka w gminie innéj, oddalonej zbytnio od miejsca urzędowania, cierpi na tém załatwienie spraw urzędowych.

Wskazówek powyższych należy ściśle przestrzegać, ile że w razie dostrzeżonej niedołężności w sprawach urzędowania gminnego, spowodowanego niewłaściwém obsadzeniem posady pisarza gminnego i idących za tém nieporządków i nieładu w sprawowaniu czynności własnego i poruczonego działania, musiałoby c. k. Starostwo w porozumieniu z Radą powiatową w myśl §§. 102. i 107. ust. gm. zarządzić dalsze środki stósowne celem zaprowadzenia niezbędnego ładu w urzędowaniu gmin."

KRONIKA KRAJOWA I ROZMAITOSCI.

Lwów *dnia 14. września.* Początek jesieni zapowiada się bardzo pięknie, mamy stałą pogodę i gorąco letnie. Szkoda, że takiej pory nie mieliśmy przed miesiącem! — We Lwowie wciąż słychać o jakichś napadach i morderstwach: niedawno np. zamordowano starą żydówkę Allenbergową dla kilku guldenów, po kilku dniach zasztyletowano wieczorem jakiegoś mężczyznę na ulicy, wczoraj zdarzył się okropny wypadek śmierci trzech robotników przez uduszenie się azotem w piwnicy browaru Penziasa itd. Co właściwie robią władze bezpieczeństwa?! — W gmachu sejmowym odbyła się pierwsza recepcya u p. Marszałka dra Zyblikiewicza, który podejmował z staropolską gościnnością blisko 500 osób, podczas gdy z zewnątrz oświecało salę recepcyjną słońce elektryczne według systemu Rychnowskiego. Pan Namiestnik hr. Potocki wyjechał do Wiednia na pogrzeb siostry swej hr. Dietrichstein, dlatego zapowiedziana recepcya odłożoną została do przyszłego tygodnia.

W Bohorodczanach rozwija się dość pomyślnie Czytelnia mieszczańska, któréj prezesem obrano burmistrza p. Wojkowskiego. Jeden obywatel oddał swój dom na cały rok do rozporządzenia czytelni.

W Brodach przybywa jeszcze 2.899 wychodźców żydowskich z Rosyi.

W Gruszce pow. tłumackiego, pijany włościanin Rybak udusił własne 10-miesięczne dziecię pod nieobecność matki w domu. Wyrodnego ojca uwięziono.

W Kossowie zwija Rada szkolna miejscowa pojedyńcze posady nauczycielskie i nie wynajmuje lokalu na szkołę, mimo zgłoszania się licznych frekwentantów. Juzto w miasteczku Kossowie gospodarka gminna......

W Kutach umarł Władysław Skwirczyński, b. sekretarz gminny.

W Przedzielnicy pow. dobromilskiego, zamordowano w okrutny sposób siekierami bardzo porządnego i statecznego wójta, gdy czuwając nad schwytaniem szkodników zaspał na pastwisku.

W Przemyślu został 22-letni Oleksa Pyrcz ze Szkła za rozbojnicze morderstwo skazany na karę śmierci przez powieszenie.

W Stanisławowie rozwiązany został stanowczo oddział ruskiego Towarzystwa im. Kaczkowskiego.—Wydział oświaty ludowej otworzył d. 3. bm. czytelnię ludową, któréj członkowie płacą po 10 ct. miesięcznie.

W Sławnej pow. złoczowskiego umarły skutkiem spożycia jadowitych grzybów 4 osoby u leśniczego dworskiego. Podobny wypadek zdarzył się u rządcy dóbr Kończaki w pow. stanisławowskim.

W Wadowicach skazał sąd przysięgły podrabiaczy jednozłotówek z cyny: Warmuza na półtora roku ciężkiego więzienia, jego żonę i dwóch Ligusów po 4 miesiące, a Bylicę na 6 miesięcy za współudział.

W Żywcu odbyło się uroczyste otwarcie gmachu szkolnego, nowo zbudowanego z funduszów gminnych kosztem 24.000 zł. Po poświęceniu budynku gmina miasta podejmowała licznych gości sutym bankietem.

† **Dr. Jan Szeparowicz,** primaryusz szpitala lwowskiego i pierwszorzędny operator, umarł w Wiedniu po nieszczęśliwej operacyi kamienia pęcherzowego. Zmarły przeżył zaledwie 39 lat życia i był chlubą naszego kraju. Cześć jego pamięci!..

Trzy nowe pułki wystawi Galicya z dotychczasowych piątych batalionów, tj. nr. 89. w Gródku, nr. 90. w Łańcucie i nr. 95. w Czortkowie.

Dobra rada. Djabli wiedzą co robić? żniwa poszły marnie, a pieniędzy ani na lekarstwo! Masz się też czem ratować! ogłoś, że potrzebujesz rządcy z kaucyą, a jutro z 15 kandydatów przyniesie ci gotówkę.

Wiele hałasu o nic. Panna Mińcia, 13-letni podlotek, przyszła do pani X., której półroczne niemowlę na ręku matki w niebogłosy wrzeszczało. „Dlaczego ono tak krzyczy?" pyta zaciekawiona panienka. „„Cierpi na ząbki, których teraz wiele dostaje"", odpowiada gospodyni domu. „Tyle hałasu o nic, czyż nie lepiej wprawić gotowe zęby, jak to robi moja mama, która bez płaczu kupuje u dentysty?"

Oberża pod „Białym Osłem" w pewném miasteczku miała mały szyld, a na nim napis nieco zatarty. Podróżny, któremu polecono, ażeby tam na noc stanął, nie mogąc tego napisu odczytać, spytał stojącego przed bramą gospodarza: „Gdzie tu jest biały osieł". — „„To ja jestem"", zawołał radośnie gospodarz.

Przegląd naukowo-literacki i artystyczny.

* **Harwot Jerzy,** prof. gimn. w Przemyślu, ogłosił broszurę p. t. *„Jakiéj reformy przedewszystkiem potrzebują nasze szkoły ludowe?"* Praca ta przedstawioną zostanie Sejmowi krajowemu, jako petycya o odpowiednie zreformowanie szkół ludowych.

* **Komitet wydawnictwa dziełek ludowych** ogłosił świeżo dwa dziełka po polsku p. t. *„O kościele i cudownym obrazie N. Maryi Panny w Częstochowie"* i *„Co to we wsi być może"*, oba przez prof. Czesława Pieniążka (cena po 10 ct.), oraz dwa dziełka po rusku p. t. *„Dmytro Detko, ruskij wojewoda peremyskij"* przez Iwana Lewickiego i *Try powistki* (obie po 6 ct.). Wydawnictwo to zasługuje ze wszech miar na szersze poparcie ogółu.

* **Leliwa L. P.:** *Jan Sobieski i jego wiek.* Tom. I. Kraków 1882. 8° str. 281. 2 zł.

* **Matejko,** dyrektor krakowskiej akademii malarskiej został przez komitet przyszłej wystawy rzymskiej, zaproszonym do utworzenia komitetu, któryby zgromadził dzieła znakomitych malarzy i rzeźbiarzy polskich do osobnego „oddziału sztuki polskiej". Obecnie pracuje Matejko nad obrazem p. t. „Sobieski wysyłający przez Denhofa chorągwie zdobyte na Turkach do Rzymu".

* **Minister oświaty** zakupił śliczny obraz olejny Ant. Kozakiewicza „Polscy żydzi w bóżnicy".

* **Teatr lwowski** ożywił się znacznie z przybyciem na kilka gościnnych występów p. Bolesława Ładnowskiego, znakomitego artysty dramatycznego z Warszawy. Dotychczas wystąpił p. Ładnowski cztery razy: w tragedyi Szekspira *Otello*, w komedyi Zalewskiego *Przed ślubem*, w dramacie Giacomettiego *Skazany na całe życie* i w komedyi Scribego *Szklanka wody*. O ile ten artysta celował świetną grą w każdej roli, o tyle otoczenie niemal całe raziło słabą grą aktorów, nieumiejących lub niepojmujących roli. Operetka nasza wróciła z obfitymi wawrzynami z Krakowa i odegrała już kilka znanych utworów przed licznem audytoryum.

Przegląd ekonomiczno-handlowy.

— **Bank powiatowy** powstał w Tarnopolu.

— **Bank rolniczy** we Lwowie odbędzie ogólne zgromadzenie dnia 3. października b. r.

— **Cechowanie bydła.** Komisya specyalna przedłożyła Namiestnictwu taki wniosek co do cechowania bydła: „Dla wszystkich sztuk bydła, posiadających rogi, odbywać się ma wypalenie piętna li tylko na rogach, dla bydła zaś niemającego rogów, zaleca się zawieszanie plomb na szyi". Namiestnictwo przesłało tę propozycyą Ministerstwu do zatwierdzenia.

Koleje. Przy komisyi reambulacyjnej kolei Jarosławsko-Sokalskiéj stawiał zastępca Ministerstwa wojny tak wygórowane żądania, że reprezentanci kolei Karola-Ludwika oświadczyli, iż zrzekają się koncesyi, jeżeli Ministerstwo nie odstąpi od tych warunków, które ustawę o ułatwieniach dla kolei wicynalnych czynią iluzoryczną. Komisya rozjechała się natychmiast. — Towarzystwo rolnicze w Rzeszowie zwołuje na 22. bm. zgromadzenie posłów i obywateli celem wybrania komitetu, któryby się zajął podjęciem i przeprowadzeniem projektu wybudowania kolei od Krosna do Sandomierza. — Biuro centralne przedsiębiorstwa budowy kolei Transwersalnej otwarto w Żywcu.

— **Izba handlowo-przemysłowa** we Lwowie poparła podanie komitetu wystawy przemyskiej w udzieleniu odpowiedniej liczby medalów rządowych, wskutek czego rząd przyznał 15 srebrnych a 30 bronzowych. Wydział krajowy uwiadomił Izbę o rozpoczętych rokowaniach z gminą Starasól względem założenia tamże warsztatu wzorowego dla garncarstwa. Na odezwę Magistratu lwowskiego w sprawie uregulowania handlu tandeciarskiego, odpowiedziano, że zdaniem Izby „handełesy" powinni być pociągnięci ściśle pod ustawę przemysłową. Oświadczono się za utrzymaniem nadal jarmarku na św. Annę w Sąsiadowicach pow. samborskiego, i za urządzeniem stacyi telegraficznej w Lutowiskach. W skutek odezwy Namiestnictwa postanowiono poprzeć projekt założenia subwencyonowanego wzorowego warsztatu powroźniczego w Rasymnie, gdzie się znajduje 30 majstrów i około 200 robotników powroźniczych, i gdzie gmina chce się przyczynić do podniesienia kwitnącego tam dawniej powroźnictwa i sieciarstwa.

— **Towarzystwo gospodarskie** odbyło walne zgromadzenie w Przemyślu. Sprawozdanie z czynności komitetu podaje, że z subwencyi ministeryalnej 60.000 zł. na podniesienie chowu bydła założono 7 obór zarodowych, subwencyą rządową 20.000 zł. rozdzielono między 242 stacyj buhajów, wysłano dwóch uczniów do słynnej szkoły fabrykacyi masła Fleischmanna w Rauen, i udano się do ck. Ministerstwa i Namiestnictwa o zmianę dotychczasowych przepisów co do piętnowania bydła. Walne zgromadzenie uchwala: udnieść się do władz rządowych o zniżenie dla rolników ceny soli dla bydła, zwrócić uwagę właścicieli lasów na korzyści z garbarskiej kory dębowéj jako materyału pierwszorzędnego, zająć się zaprowadzeniem racyonalnego gospodarstwa nabiałowego w kraju, aby utrzymać ścisły związek z centralną spółką exportową w Wiedniu; popierając sprawę regulacyi rzek gal. uznaje w tym względzie jako rzecz pierwszorzędnego znaczenia: ochronę lasów, zalesienie nagich stoków w górach, w ogólności t. zw. roboty górskie, zawiązywanie spółek wodnych w celu melioracyi i ubezpieczenia brzegów a tym celem właściciele dóbr, położonych nad brzegami, powinni być zniewoleni do konserwowania robót regularnych i należy poczynić starania, ażeby rząd zakupił i zalesił nagie stoki gór. Wreszcie przyjęto wniosek oddziału sanockiego, iż ulewne deszcze i długie słoty podczas żniw powinne być zaliczone do kategoryi klęsk elementarnych, uprawniających do żądania opustu podatków.

Zjazd techników polskich w Krakowie liczył około 300 osób z Królestwa Polskiego, Galicyi i Poznańskiego. Obradom przewodniczył inżynier br. Gostkowski. Po zajmującym odczycie architekta p. Odrzywolskiego „o zamku na Wawelu", zgromadzenie wyraziło przekonanie, iż jedyną drogą do uzyskania planów na restauracyą Wawelu jest droga publicznej konkurencyi. Następnie uznano konieczną potrzebę reformy szkół średnich w tym kierunku, ażeby zamiast obecnie istniejących szkół gimnazyalnych i realnych zaprowadzoną została wspólna szkoła średnia z językiem ojczystym wykładowym jako przygotowawcza do studyów uniwersyteckich i technicznych. Dalej przyjęto rezolucyą, by młodzież techniczna kształciła się w politechnice lwowskiej, którąby należało rozwinąć przez odpowiednie pomnożenie katedr i sił nauczycielskich, oraz przez urządzenie laboratoryów technologicznych. Poruszono także sprawę urządzenia szkół rękodzieł budowlanych, jak również szkół wieczornych, rzemieślniczych wydawnictw biblioteki umiejętności technicznych, słownictwa technicznego i muzeów przemysłowych. Przyszły zjazd ma się odbyć r. 1885. w Warszawie.

— **Izba handlowa** w Brodach. Ministerstwo handlu uwiadomiło Wydział krajowy, że z powodu nieustalonych stosunków handlowych miast Brodów i Tarnopola, przeniesienie Izby handlowej z Brodów do Tarnopola na razie nie może nastąpić.

— **Żupa starasolska** nie będzie wznowioną, gdyż według dochodzeń górniczych przedsięwziętych w Starejsoli nie można się spodziewać wydobycia surowicy w dostatecznej ilości i odpowiedniej jakości. Pokazało się przytem, że na terenie dawniejszej żupy znajduje się nafta, któréj exploatacyą oddano gminie starasolskiej.

FARBY OLEJNE

zupełnie do użycia gotowe

do malowania drzwi, okien, podłóg, dachów, sprzętów ogrodowych i gospodarskich, narzędzi rolniczych i t. p oraz wszelkiego rodzaju lakiery, werniksy, farby w tubach olejne, farby techniczne i farbierskie, palety, pendzle, bronzy, kit i wszelkie w zakres tychże wchodzące artykuły — w gatunkach doborowych i po najumiarkowańszych cenach

poleca

Skład fabryczny farb lakierów, produktów chemicznych,

oraz handel materyałów

Hübnera i Hanke we Lwowie

(110, 10—10) **Rynek Nr. 29.**

Cenniki na żądanie gratis i franco.

C. k. uprz. gal. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

wydaje od dnia 1. stycznia 1881. począwszy

ASYGNATY KASOWE

3 proc. płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
4 „ „ 60 „ „

Wszystkie znajdujące się jeszcze w obiegu $4^{1}/_{2}$ procentowe Asygnaty kasowe z 60-dniowém wypowiedzeniem, będą oprocentowane **od dnia 1. marca 1881. począwszy** tylko po 4% z zatrzymaniem dotychczasowego terminu wypowiedzenia.

Lwów 1. stycznia 1881.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie opłacony) (138, 3—?)

Zmiana lokalu.

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż **Magazyn nowości dla dam i dzieci oraz przyborów do szycia, haftu itp.** pod firmą:

Schilling & Stelzer

we LWOWIE, ulica Halicka l. 7. przeniesiony został również **na ulicę Halicką l. 16.**

Dziękując za dotychczasowe zaufanie, polecamy się nadal łaskawym względom. (150, 2—4)

Z głębokiem szacunkiem **Schilling & Stelzer.**

W. MIEDINGA

Farbiarnia

we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 10.

przyjmuje wszelkiego rodzaju materye do farbowania, oraz apretuje takowe na sposób zagraniczny (aparatem parowym); firanki, meble i dywany czyści na sposób angielski. Nadesłane z prowincyi rzeczy uskuteczniam w najkrótszym czasie. (147, 2—8)

SKŁAD WĘDLIN
WALENTEGO JAKUBOWSKIEGO

we Lwowie, ul Halicka l. 20.

poleca zawsze **świeży i doborowy towar** po cenach najumiarkowańszych. Odbiorcom większych ilości tak miejscowym, jakoteż zamiejscowym, opuszcza znaczny rabat. Wszelkie zamówienia na prowincyą uskutecznia odwrotną pocztą. Cenniki na żądanie *franco*. (75, 6-10)

Galicyjski Bank Kredytowy

we Lwowie, ulica Jagiellońska 3.

wydaje począwszy od 1. Stycznia 1881.

4% Asygnaty kasowe

z 30-dniowem wypowiedzeniem,

zaś wszystkie inne w obiegu znajdujące się

ASYGNATY KASOWE

począwszy od dnia 1. kwietnia 1881,

będą oprocentowane (156, 5—∞)

tylko po 4%, z 30-dniowém wypowiedzeniem.

Lwów dnia 1. stycznia 1881.

(Przedruk nie będzie opłacony). **Dyrekcya.**

Jul. M. Gorgolewski

artysta-rzeźbiarz

ul. Piekarska l. 21

Pracownia i skład nagrobków, pomników, [illegible] krajowych i zagranicznych.

ORNAMENTACYĘ wszelkiego rodzaju, **POMNIKI i PIRAMIDY**

z granitu i marmuru

Ceny przystępne. (151, 1-3)

Pan ALOIZY REISSMANN

właściciel dóbr i winnic w BERNIE

sprzedaje z swoich wielkich zapasów białego i czerwonego wina z Węgier, Morawii i Austryi od 10 złr. wzwyż za 100 litrów z wysyłką „Berno“.

(146, 2—?)

W zapasie jest także napełnionych **150.000 wielkich flaszek** litrowych białego i czerwonego wina po najtańszych cenach, po **50 centów** za litrową flaszkę wina. Dalej są wielkie $1^{1}/_{4}$ litr. flaszki z starem białem i czerwonem winem po niskiej cenie 60 centów za $1^{1}/_{4}$ litrów. Także butelki po $^{3}/_{4}$ litra za 40 centów.

Również jest „Ruster-Ausbruch“ albo Szamoradzkie wino w litrowych flaszkach po 80 centów, i w $1^{1}/_{2}$ litr. flaszkach po 1 złr., a za butelkę $^{3}/_{4}$ litr. 55 centów, — wszystko razem z flaszkami *franco* Berno.

Każdemu odbiorcy poręcza się **dobroć wina** gdyż pan Aloizy Reissmann w Bernie posiada znaną z uczciwości firmę, dlatego możemy ten dom jako dobre i tanie źródło odbioru P. T. Publiczności szczerze polecić.

Zamówienia nad 50 zł. będą do pewnych osób bez pobrania wysyłane; tylko wyrównanie rachunków po otrzymaniu wina **niżej 50 zł.** będzie się odbywać albo zapomocą przekazu pocztowego zaraz po otrzymaniu faktury, albo za pobraniem pocztowem.



Nowo urządzony handel
HERBATY
chińsko-rosyjskiej
EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki liczba 10.

poleca zbioru majowego:

½ kilo	Congo .	Nr. 1.	zł.	1.60
	Souchong czarna „ .	2.	„	2.—
	Souchong czarna „ zbiór majowy „ .	3.	„	3.—
	Kaysowe . . „ .	4.	„	4.—
	Melangde Londres.	5.	„	4.—
	Pecco . .	6.	„	[illegible]
	Karawanowa .	7.	„	4.—
	„ najprz. .	8.	„	6.—
	Gumpow. perłowa .	9.	„	3.—
	„ przed. .	10.	„	4—

Herbata Souchong czarna zbiór majowy w oryginalnych chińskich skrzyneczkach i ołowiu opakowana, ważąca [illegible] opakowania 700 gramów czyli $1^{1}/_{4}$ funt. wied. 3 zł 50 ct.

Wysiewki herbaciane ½ kilo . zł 1.20
„ „ z najl. herb. „ 1.50

Zamówienia z prowincyi wysełają się odwrotną pocztą. — Opakowanie nie liczy się. (148, 2—12)

P. T.

Tak jak od lat piętnastu, tak i na rok 1883. wyjdzie nakładem Czytelni ludowej obok pięciu innych Kalendarzy i

Ilustrowany powszechny kalendarz.

Nie potrzebuję zwracać uwagi na to, jak korzystném jest umieszczanie ogłoszeń w kalendarzach, a szczególnie w Ilustrowanym powszechnym Kalendarzu najwięcéj w Galicyi i w W. X. Krakowskiem rozpowszechnionym, w ktorym prawie wszystkie znaczniejsze firmy zwykle ogłaszają się, i który największą liczbę ogłoszeń obejmuje.

Jeżeli tedy kto zamierzył [illegible] Kalendarza na rok 1883, ogłoszeniem swojéj firmy, w takim razie upraszam o pośpiech w nadsyłaniu ogłoszenia, a tymczasowo [illegible] łaskawie dobierać w jakiej wielkości życzy sobie umieścić swoją firmę podług niżej wyrażonych cen.

Ceny za ogłoszenia: Cała strona (20/12 centimetrów) 6 złr. 50 ct. [illegible] strony 4 zł. 50 ct. [illegible] str. 3 zł. 50 ct., [illegible] str. [illegible] zł. [illegible] str. 2 zł. 50 ct

Ogłoszeń i należytości za nie. uprasza się przesyłać wprost do wydawnictwa Kalendarza (ulica Wiślna l. 9. II. piętro) lub [illegible] drukowem pokwitowaniem. (Administracya „*Samorządu*“ będzie pośredniczyć w przesyłaniu inseratów).

Kraków dnia 20 lipca 1882

(141, 1—7) A. Nowolecki

Materye na ubranie

tylko z trwałej i dobrej wełny owczej; dla mężczyzny średniego wzrostu **3 metry 10 ctm.** na jedno **ubranie** z dobrej wełny owczej za

4·96 zł. na ubranie z lepszej wełny, za
8 „ **na ubranie** z delikatnej wełny, za
10 „ **na ubranie** z całkiem delikatnej wełny za **12·40 zł.**

Pledy podróżne po 4, 5, 8 do 12 złr., nieopowiedne można zwrócić za zapłacenie opłaty pocztowéj. Bardzo delikatnu materye na spodnie, surduty, zarzutki, płaszcze od deszczu, tyfle, szaraczki, sukno komiśne, szewioty, trykoty, peruwieny, doskingi, kamgarny, sukna bilardowe poleca (153, 1—24)

Jan Stikarofsky,

skład fabryczny w Bernie.

Próbki wysyła franco, dla krawców nie frankowane. Zwraca się uwagę **pp. krawców** na bogaty wybór i na niezmierną niskość cen. Ponieważ wielu z moich PT. odbiorców w zaufaniu do mnie zamawia materye nie żądając próbek, przyjmuje więc na powrót w ten sposób nadesłany towar, gdyby nie konweniował. Próbki czarnego peruwieru i doskingu wysyłać nie mogę, gdyż zamowienie jest tu sprawą zaufania. Korespondencye przyjmuję w języku niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, francuskim i włoskim.

Nie powierzchowna

tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób syfilistycznych** jest jedyną rękojmią uchylenia najmniejszych następstw w przeszłości. Takową zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swéj piętnastoletniej praktyki: **Specyalista do chorób syfilistycznych** i [illegible] prakt. [illegible] (145, 2—12)

J. Kurpiel

mieszkający *we Lwowie przy ulicy Wałowej l. 3.* pierwsze piętro, drzwi Nr. 16. ordynuje od godz. 9. do 1. przed południem i od 2. do 5. po południu. **Rany**, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne, upływy u kobiet i mężczyzn, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu** jak [illegible] nerwowe, **impotencyę**, [illegible] toki, inklinacyę do suchot i t. d. tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności, leczy **bez bolu gruntownie** i pod zaręczeniem najściślejszej **dyskrecyi**. — Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa i w sekrecyonalnej [illegible].



Nowo ulepszone pługi **RAJOL.**

Płużki do ogartywania i plewienia ziemniaków; *kultywatory* i *ekstyrpatory*: rozmaite *brony* oryg. ang.

Grabie gatunku „Tiger“ i anglo-amerykańskie od złr. **115** i wyżej.

Siewniki rzędowe i szerokorzutne.

Nowo ulepszone patentowane i powiększone: (152, 1—?)

Młocarnie przewoźne z aparatem do czyszczenia zboża, *młocarnie stałe* z wytrząsaczem lub bez niego; *zupełnie nowe młocarnie ręczne.*

Młynki Bakiera do czyszczenia zboża.

Kieraty stały i przewozowe, młynki, wialnie, trieury itd w zapasie i po bardzo niskich cenach u

J. Wychery we Lwowie

ulica Gródecka nr. 47.

Młocarnie parowe i lokomobile nowe i używane są bardzo tanio do sprzedania.

Izydor Wohl

ulica Syxtuska l. 6 we Lwowie

poleca szan. P. T. publiczności

swój wyłączny skład

HERBATY

rossyjskiej.

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą.

(30, 10—10)

Cement portlandzki
Arnold Werner we Lwowie Sobieska l. 3
Wapno hydrauliczne

KLEOFAS HOBGARSKI

ulica Halicka l. 25. we Lwowie.

ZAKŁAD

wyrobów bronzowych i chińskiego srebra,

odlewów bronzowych i cynkowych, w których odnawiam, uzupełniam i złocę bronzy, jakoteż wszelkie **naczynia kościelne** tak w ogniu jak i sposobem galwanicznym: srebrzę **pod gwarancyą kilkoletnią** wszelkie zużyte wyroby z chińskiego srebra. jako to: łyżki, grabki, noże, tace, cukiernice, lichtarze, kandelabry itd., robię **karabele** podług własnych lub udzielonych mi wzorów, reperuję **starożytną broń** i t. p. (149, 2—4)

„Strzeżonego Pan Bóg strzeże“.

Towar jest najtańszym, jeśli pociąganym wprost z fabryki.

E. C. FLADER,

Jöhstadt w Saksonii,

fabrykant najtańszych i najlepszych

sikawek

nagrodzony 19 złotemi medalami na wystawach.

W ostatnich 10 latach **2.220 sikawek** sprzedanych.

„HYDRONETY“ Sikawki pokojowe od 9 złr. Sikawki ręczne od 42 złr. Bez zbiornika od 14 złr. (144, 2—12)

Gminom na spłatę ratami za pośrednictwem Wł. Zaaka, inżyniera, l. 10. Piekarska, Lwów.

Towarzystwo

GALIC. KASY ZALICZKOWEJ

we Lwowie, Rynek l 17.

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką,

przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności, oprocentowując takowe po 6% rocznie.

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki:
od 100 do 500 złr. za 30-dniowem wypowiedzeniem. (120, 8—∞)
od 500 do 1000 złr. za 60- „ wypowiedzeniem.
od 1000 złr. i resztę kapitały za 90-dniowem wypowiedzeniem.

Udziały oprocentowują się od dnia wkładki. *Dyrekcya.*

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor: **Marceli Turkawski.**

Z drukarni A. Wajdowiczowej (przedt. Poremby), pod zarządem [illegible]

Dodatek do „Samorządu“ Nru 19.

GMINA wraz z GAZETĄ ROLNICZĄ.

Egzekucye podatkowe w gminie.

Egzekucye podatkowe, wykonane nawet na podstawie istniejących przepisów, są nader ostre i uciążliwe dla gminy, a nadto przedsiębrane są mylnym sposobem czy naciągniętem tłumaczeniem rozporządzeń. I tak w myśl przepisów z r. 1882. każdy obowiązany do płacenia podatku a nieuiszczający go w terminie, winien być do tego wezwany osobnem upomnieniem, a od dnia doręczenia tego upomnienia ma opłacać przez 14 dni egzekutne w stosunku do zaległej kwoty podatkowej.

Przeciwnie dzieje się w praktyce! Oto Urzędy podatkowe nie rozsyłają upomnień poszczególnym kontrybuentów (opodatkowanym) w gminie, ale wychodząc z tej błędnej zasady, że skoro nie każdy członek gminy sam osobno odnosi podatek do kasy, ale *„w poruczonym zakresie działania“* Naczelnik gminy zbiera podatki od poszczególnych członków gminy i razem je odnosi do Urzędu podatkowego, — przeto i upomnienia należy jedno tylko posyłać, a mianowicie do Naczelnika gminy. Każdego więc kwartału otrzymuje Naczelnik gminy jedno takie zbiorowe upomnienie téj treści: „Gmina N. N. winna do dni 14 uiścić zaległy podatek w kwocie... złr.

Sądzićby należało, że skoro Urząd podatkowy uważa gminę każdą jako jednego kontrybuenta, jeżeli jej jedno tylko upomnienie przysyła, to także pobiera tylko jedno egzekutne przez owych dni 14 od całej gminy. Ale gdzież tam! Przy egzekutném uznaje już Urząd podatkowy każdego członka gminy jak opłacącego z osobna podatek, i dlatego Naczelnik gminy począwszy od dnia doręczenia mu owego zbiorowego upomnienia, ściąga od każdego kontrybuenta egzekutne aż do wysokości 70 ct., chociaż żaden karty upomnienia nie otrzymał był.

Ale co się dalej dzieje? Po upływie 14 dni Naczelnik gminy dostaje znowu od Starostwa nakaz takiej treści: „Jeśli Zwierzchność gminna wszystkich zaległości w podatkach gruntowym i domowo-klasowym zalegających po koniec kwartału w nieprzekraczalnym terminie nie ściągnie i do tutejszego c. k. Urzędu podatkowego nie odda, zostanie zaraz po bezskutecznym upływie tego terminu sześciu ułanów z końmi na koszt wójta i obu kasyerów gminnych stąd wysłanych i pozostaną u tychże na egzekucyi tak długo, dopokąd cała zaległość zupełnie umorzoną nie zostanie. W przeciwnym zaś razie, t. j. jeżeli Zwierzchność gminna w tym terminie wszystkie zaległości umorzy, zostanie za okazaną w ten sposób gorliwość, remuneracya dla wójta i organów poborowych wyjednaną“.

Rozumie się, że z jednéj strony srogie zagrożenie „sześciu ułanami na koszt wójta i kasyerów“, z drugiej zaś strony obietnica „remuneracyi“ tak zbyt silnie działają na gorliwość zagrożonych, iż rozpoczyna się w gminie bezwzględne wybieranie podatków, wybieranie gnębiące kontrybuentów do ostatniego. Ściągają podatki w sposób nielitościwy, wybierając koszta egzekucyi dla siebie i dla Urzędu podatkowego.

A jakie sumy wynoszą te koszta, — dowodem tego, że n. p. w powiecie śniatyńskim w ciągu jednego roku tytułem egzekutnego ściągnięto 6040 złr., chociaż kart upominających nie doręczano tam kontrybuentom.

Czy nadużycia te znane są Namiestnictwu i krajowej Dyrekcyi skarbowej? Czy nie należałoby w interesie samego skarbu podobnemu postępowaniu stanowczą tamę położyć? Czy wreszcie, zamiast kwartalnego ściągania podatków, a więc cztery razy w roku, pod ciągłą grozą egzekucyi, — nie lepiejby było: zbierać podatki raz w roku, w jesieni po żniwach, przy końcu trzeciego kwartału tj. we wrześniu?!...

Stylistyka dla Urzędów gminnych.

Wzór podania o intabulacyą różnych praw z jednego dokumentu na jednę realność:

Wewnątrz: Stempel 1 zł. 50 ct.

Świetny c. k. Sądzie powiatowy!

Podpisany imieniem gminy (kasy pożycz. gm.) uprasza Św. Sąd pow., aby na mocy kontraktu kupna i sprzedaży między gminą N. (kasą pożycz. gm.) jako kupującym a N. N. jako sprzedającym z dnia.... m... r. pod A) raczył na gruncie nr., w N. wykaz hipoteczny... zezwolić na:

1. intabulacyą prawa własności na rzecz gminy N. (kasy poż. gm.),
2. intabulacyą prawa zastawu dla reszty ceny kupna, a mianowicie: a) na rzecz N. N. syna sprzedającego dla sumy... złr., b) na rzecz N. N., córki sprzedającego dla sumy... złr., c) na rzecz N. N. żony sprzedającego dla sumy... itd. wszystkie kwoty z 5% od dnia... m... r.
3. intabulacyą prawa wymowy w ustępie... kontraktu wyszczególnionéj na korzyść N. N.;
4. intabulacyą prawa użytkowania gruntu tegoż przez przeciąg dwóch lat, począwszy od dnia... m... r. aż do końca m.. r. na rzecz sprzedającego N. N.;
5. intabulacyą prawa sustentacyi (wyżywienia, zaopatrzenia) wymienionéj w ustępie... kontraktu, na korzyść niedołężnego N. N., syna sprzedającego.

Wykonanie powyższych czynności raczy Św. Sąd pow. polecić Urzędowi ksiąg gruntowych.

O czem uwiadomieni być mają: 1) N. N. właściciel real. w N., 2) N. N., syn tegoż w N, 3) itd., 7) Urząd podatkowy w N.

W N... d... m.. r.

(L. S.). N. N. naczelnik gminy.

Zewnątrz: Do Św. c. k. Sądu pow. w N. — N. N. naczelnik gminy w N. uprasza imieniem gminy N., aby na gruncie m. w N. w. h... zaintabulowano: 1) prawo własności na rzecz N. N., 2) prawo zastawu dla reszty ceny kupna na rzecz N. N., N. N. itd. z procentem, 3) prawo wymowy dla N. N., 4) prawo użytkowania dla N. N., 5) prawo sustentacyi dla N. N. — Załącza się: kontrakt pod A) w oryginale i dwóch odpisach i 7 rubryk.

Podanie o intabulacyą kontraktu najmu, kontraktu dzierżawy, cesyi, dożywocia, dekretu dziedzictwa itp.

Wewnątrz: Stempel 1 zł. 50 ct.

Świetny c. k. Sądzie powiatowy!

Podpisany imieniem gminy (kasy poż. gm.) upraszam Św. Sąd pow., aby na mocy aktu notaryalnego z dnia... m... r., zawartego między gminą a N. N. z N. i pod A) załączonego, zezwolić raczył na intabulacyą prawa najmu (dzierżawy, cesyi, dożywocia itp.) na realności nr... w N., wykaz hipoteczny..., na własność gminy (na.... lat od d.... m... r. do d... m... r. za rocznym czynszem.. złr.) i polecił przeprowadzenie tego wpisu Urzędowi dla ksiąg gruntowych.

O tém uwiadomieni być mają: 1) N. N. właściciel realności w N., 2) itd.... Urząd podatkowy w N.

(Data, pieczęć i podpis — jak wyżéj!).

Zewnątrz: Do Św. c. k. Sądu pow. w N. — N. N. naczelnik gminy w N. uprasza o intabulacyą prawa najmu (dzierżawy, cesyi itd.) na realności nr.. w N. w. h.. na rzecz gminy (kasy poż. gm.) w N. Załącznik A) w oryginale i odpisie, 2—5 rubryk i należytość od wpisu w kwocie... zł... ct. markami stemplowemi.

Podanie o egzekucyjną intabulacyą na realność.

Wewnątrz: Stemple 75 ct. i 36 ct.

Świetny c. k. Sądzie powiatowy!

Według wyroku załączonego pod A) z dnia... m... r. l... obowiązany jest N. N. z N. zapłacić do kasy gminnéj (pożyczkowéj) w N. dłużny kapitał... zł. z 5% i kosztami sporu do dni 14 pod zagrożeniem egzekucyi.

Ponieważ N. N. po upływie 14 dni od doręczenia wyroku nie uiścił się z długu, tedy imieniem gminy (kasy poż. gm.) N. przymuszony jestem uciec się do egzekucyi i upraszam, aby Św. Sąd pow. raczył na mocy powyższego wyroku, zezwolić na gruncie N. N. nr.. w N. wykaz hipoteczny..., na intabulacyą egzekucyjnego prawa zastawu dla kapitału... zlr. z 5%, zacząwszy od dnia... m... r. i kosztów procesowych... złr... ct. na rzecz gminy (kasy poż. gm.) w N., i polecić wykonanie Urzędowi dla ksiąg gruntowych.

O czém uwiadomieni być mają: 1) podpisany naczelnik gminy N., z załącznikiem A), 2) N. N. gospodarz w N.

Zarazem upraszam o przyznanie mi następujących kosztów niniejszego podania:

Za prośbę	1	złr.	50 ct.
„ odpisy	—	„	30 „
Stemple 75 ct., 36 i 15 ct.	1	„	26 „
Poczta	—	„	20 „
razem .	3	złr.	26 ct.

(Data i podpis jak wyżéj).

Zewnątrz. Do Św. c. k. Sądu pow. w N. — N. N. naczelnik gminy w N. przeciw N. N. właścicielowi realności w. N. do l... uprasza o intabulacyą egzekucyjnego prawa zastawu dla kapitału... złr. z przynależnościami na gruncie nr... w N. w h... na korzyść gminy (kasy poż. gm.) N. — Z załącznikiem A) w oryginale i odpisie.

GAZETA ROLNICZA.

Jesienny zasiew traw i koniczyn. Zasiew koniczyny i traw na wiosnę ma tę niekorzyść, że w suchą porę źle wschodzi, mieszanki i konicze źle i obrzednio stoją, a nieraz i zupełnie chybiają. Aby temu zapobiedz, zaleca się, aby mieszanki traw z koniczyną zasiewać w jesieni w oziminę, zwłaszcza wcześnie jeszcze we Wrześniu. Konicz i trawy będą zupełnie pewne, szkodliwego wpływu zimy niema się czego obawiać, plon nasienia nader zyskowny tak z białéj jak czerwonéj koniczyny, które nawet na lekkich ziemiach, co pod koniczynę w innym czasie nie są zdatne, to w skutek obsiewu jesiennego udają się dobrze. Także zapewnione jest udanie się traw sianych na pastwisko, te równie więcéj mają czasu do zakorzenienia się w ozimínie, niż w zbożu jarém. Zasiew jesienny chroni także koniczynę od wymarznięcia. Rozumie się, że nie wszystkie trawy i ich mieszanki pod jesień siać jest najkorzystniéj, tylko te, które do takiego siewu z natury są usposobione, które zimę znoszą, jeżeli wilgoć w jaką jesień jest obfita, skiełkowaniu i rozkrzewieniu ich korzonków sprzyjała, że się umocować w roli mogą przed zapadnięciem mrozów. Wszelkie inne (biorąc szczegółowo i chcąc je siać odpowiednio do ich natury) każdy niemal gatunek ma swój miesiąc, który jest mu najwłaściwszy do siewu. Wiemy przecie, że rzepak choć zwany zimowy, trzeba siać w połowie sierpnia, choć to lato na niebie i ziemi; żyto paszewne, choć też zimowe, ma być w lipcu zasiane; pszenica jeszcze w grudniu i później zasiana i zimę przytrzyma i dobrze udać się może, a proso

Babie lato.

(Obrazek z przyrody).

Gdy wymknął się już pierwszy pożółkły liść z warkocza brzozy i huczące wiatry jesienne w ogrodach, lasach i gajach odzierać zaczną purpurowe liście z drzew, a wierzby, lipy, topole i dęby obnażać się zaczynają tak, że już prawie na pół nagie sterczą konary, wtedy to w mnogich stadach ciągnie milczące ptactwo, a szelest ich skrzydeł z szumiącym po nagich konarach wiatrem łączyć się zdaje. W tymże też czasie po długich feryach uganiają dniem i nocą zapaleni myśliwi za tłustą zdobyczą, mianowicie za ptactwem, które Chateaubriand słusznie nazwał na wiosnę podarunkiem zefirów, w jesieni zaś manną spuszczoną. Wkrótce potem wilgotne pary, wznoszące się kłębami z wód, nasycają powietrze, powstaje szara mgła, przeciągły, nudny deszcz, a cała przyroda zdaje się już płakać nad swym zgonem i przygotowuje się do snu zimowego...

Skoro jednak przykry ten czas bodaj na chwil kilka minie i słońce znowu jasno zabłyśnie i silniéj przygrzeje, — cieszy się niemal cała przyroda widokiem powracającego niby lata, trwającego zaledwie kilka godzin. Wtedy to trawa, ściernie i krzaki pokrywają się tysiącami sznurów pajęczyny, na których delikatne kropelki rosy, niby drogie kamienie lśnią się w niezliczonéj ilości. Parkany, płoty, suche źdźbła i łodygi pokryte są siatką pajęczą, którą tu i ówdzie lekkim wietrzykiem unoszona bieleje się niby smużka cieniuchnéj chmurki na błękicie i unosi się spokojnie, póki nie uwiśnie na jakimś przedmiocie. Zjawisko to zowiemy: *babiem latem.*

Wielu mniema, że wiatr poprzerywał sznury pajęczyny, które niby szyny kolejowe łączą jednę roślinę z drugą i unosi resztki te w powietrzu, dopóki gdzieś się nie przeczepią. Baczniejsze jednak oko przyrodnika znalazło inną przyczynę tego zjawiska. Oto na płynącej w powietrzu pajęczynie, na tej srebrnej nitce swego wynalazku, wisi zwykle u dołu pajączek i unosi się niby balonem śmiało w błękitne powietrze. Takie poziome stworzenie bez skrzydeł próbuje polotu skrzydlatego mieszkańca wyższych sfer. Płynie on cicho bez najmniejszego szelestu., ciepło i wznoszące się prądy powietrza przyczyniają się niemało do tej żeglugi nici, przy których końcu, chociaż nie zawsze, można obaczyć siedzącego sternika. Sprawcami *babiego lata* są najczęściéj albo same drobne gatunki rodu pajączego, jak: namiastniki, wilkosze, omatniki albo też młode tegoroczne gatunki krzyżaków, trzcinników, prządków i inne. Pajączek taki, siądząc bądź na liściu bądź na suchym konarze, zwraca się przeciw wiatrowi do słońca, podnosi kałdun swój do góry i snuje ochoczo z gruczołów (kądzielników) długie nici pajęczyny, którémi wiatr igra; a gdy spory węzeł tych nici naprzędzie tak, iż wstanie będzie unieść śmiałego pływaka, wtedy oczekuje pajączek chwili, kiedy prąd wiatru uniesie w powietrze te sznury, u których końca on spokojnie siedzi. Nieraz na jesiennych wycieczkach widzieć można to zjawisko nawet w bliskości miasta. Skoro zwój taki pajęczyny ugrzęźnie na jakimś przedmiocie, natenczas śmiały sternik natychmiast snuje nową linkę, po któréj spuszcza się na bezpieczne miejsce, skąd znowu po niejakim czasie w powyższy sposób wydostać się usiłuje.

Również na krzyżach i pomnikach, stojących na grobach, często można widzieć pająki wygrzewające się i snujące pajęczynę, zapomocą któréj przy dostatecznym prądzie puszczają się w powietrze. Wszystkie te wędrówki odbywają się najmilej w pięknym dniu jesiennym, głównie między 11 godziną przed południem a 3. godziną popołudniu. Później, gdy słońce gasnąć zaczyna i prąd silniejszy powstaje, zaprzestają pajączki tej żeglugi.

Dlaczego właśnie w jesieni snują pająki w ten sposób pajączynę i stają się twórcami *babiego lata*, dotąd różni przyrodnicy podają różne przyczyny. Oppert pisze, że pajączki mając jesienią podostatkiem żeru, czynią swe wycieczki dla przyjemności i porównuje je z feryami niemieckiego profesora. Menge zaś zowie zjawisko *babiego lata* wędrówką pająków, które na zimę z wilgotnych miejsc na suche się przenoszą, i porównuje je z ciągiem ptaków lub z traszkami, opuszczającemi na zimę swe wody. Ze spostrzeżeń w tym względzie czynionych przekonał się profesor L. Weigel, że pajączki wygłodzone przez czas słotny wychodzą z wilgotnéj trawy na wyniosłe suche przedmioty i puszczają się zapomocą pajęczyny w powietrze na połów drobnych muszek, które tysiącami w tym czasie bujają do słońca w powietrzu, co widzieć można, ująwszy taki kłębek pajęczyny unoszony prądem. Zresztą pajęczyna lata nietylko w jesieni, ale też i w pierwszych dniach wiosny, kiedy jeszcze drzewa stoją nagie i trawa ledwie się zazieleni.

W końcu odbywają wędrówkę tylko drobne gatunki pajączków i młode z największych n. p. krzyżaków, wilkoszów, namiastków, które jako niedawno wylęgłe znajdują się w jesieni w bardzo znacznéj ilości. Z powodu, że przez zimę liczba takowych znacznie się zmniejsza, nie wpada w oko zjawisko to tak często i silnie podczas wiosny. Wreszcie chociaż latem licznie porozwieszane są sznury pajęczyny, to nie zwracają one jednak naszéj uwagi, będą zakryte liśćmi drzew i krzewów, — skoro zaś liście opadną, stają się nam widzialne owe szyny pajęcze, które wiatr jesienny rozrywa i strzępki z sobą unosi. Zjawisko to również przyczynia się do zpopularyzowania *babiego lata.*

Zważywszy powyższe wypadki, jako też wielką drażliwość i czułość na zmianę powietrza, jaką pająki szczególnie się odznaczają, przyjdziemy do przekonia, że snują sobie nici i unoszą się na nich w tym czasie dla połowu licznych owadów, opuszczających wilgotne kryjówki i bujających w ciepłém powietrzu. Ponieważ zjawisko to zwykle tylko drobne, a głównie młode pajączki wywołują, możnaby je porównać z bujaniem młodych chłopczyków, wypuszczonych po długiej niewoli zimowej w pięknym dniu wiosennym na wolność. A bujanie to tem snadniej przypuścimy, że młodym pajączkom po kilkakrotnem lenieniu dopiero wykształciły się owe gruczoły, zwane kądzielnikami, z których tak hojnie snują pajęczynę — *babiego lata.*

Babie lato.

Prędko bo się lato kończy
Na naszej ziemi....
Ej! jesieni w pstrej opończy
Witaj-że mi.

Widzisz, skąpe tego roku
Słonko było,
Łzy osuszyć w smutném oku
Nie zdążyło....

Ale ty nas w swoim czasie
Nagrodź za to:
Dla serc zwiędłych miej w zapasie
Babie lato!....

Hajota.

kukurudza, choć to jare i wiosenne rośliny, nikt ich nie sieje w tym czasie, co owies, groch lub jarą pszenicę. A zatem chcąc główniejszym gatunkom czas siewu jesienny naznaczyć, ograniczymy się w przytoczeniu tylko niektórych:

Pod zimę siać można z korzyścią i zimę znoszą: Wszelkie Stokłosy (Bromus pratensis, Bromus Schraderii), bardzo wydatne trawy, udają się na każdym gruncie, szczególnie ostatnia o soczystych liściach, zawierających wiele cukru, na zasiew morga 13 kilogr. Rajgras angielski (Lolium perenne), ale nie gazonowy, trwały, zmieszany z koniczem wzbogaca plon; daje trzy obfite pokosy, często w posusze zwilżany i walcowany gęściej wyrasta; na zasiew morga 15 kilogr. Wszystkie kostrzewy (Festuca); Lisi ogon (Alopecurus pratense) trawa krzewiąca się mocno, wysoka, skoszona odrasta szybko; Psia trawa kupkowata (Dactilis glomerata), wymaga dobrego gruntu i nie dawno znawożonego, wieloletnia u spodu krzewi się gęsto, wzrostem najwyższa, w dobrem położeniu i warunkach jedyna do koniczyny; Rajgras francuski (Arena elatior), ale do naszego podniebia z dawien dawna zaaklimatyzowany; Miodunka (Holcus lanatus) na wszelkie grunta dobra, Kornicz chmielowa (Medicago lupulina) i Szwedzka (Lotus corniculatus) wytrzyma twardą zimę. Lisi ogon, kostrzewa łąkowa i czerwona tylko pod zimę siane mogą mieć powodzenie, bo wilgoci wiele bardzo wymagają. Wreszcie Groszek zimowy (Lathyrus cicera) zwany angielskim trwa przez kilka lat w gruncie i wydaje z jednego morga 416 cetnarów wybornej paszy, co zdaje się być bajecznem, a jednak tak jest w istocie.

Tymotka czyli brzanka łąkowa. (*Phleum pratense*) jest jedną z najlepszych roślin pastewnych, nadaje się wszędzie i jest przewyborną i bardzo pożywną paszą tak dla koni, jako i dla bydła domowego, udaje się też daleko lepiéj posiana w jesieni, aniżeli z wiosną. W Prusach wschodnich sieją ją w oziminach, a chociaż tam klimat daleko ostrzejszy, przecież nie wymarza nigdy. Doświadczenie to praktycznie ustalone przemawia za sianiem téj rośliny u nas w porze jesiennéj. Siew nakuteeznia się, gdy już ozime zboże rozrzuci się i rolę brona przygładzi, a po zasianiu brzanki bronuje się na czysto. Na jeden morg pola ozimą zasianego dając 11 do 12 funtów nasienia, można być pewnym na rok przyszły nietylko obfitéj kośby w czasie, nim nasienne kłosy wystrzelą, ale i po zbiorze zboża utworzy się żyzne i zdrowe pastwisko. Gdyby więc na innem miejscu z wiosną posiany koniczy nie udał się, bydło na brzance tyle znajdzie paszy, że bezpiecznie karmę z koniczyny zastąpi i co bardziéj bydło z większem bezpieczeństwem karmi się tak dobrze, jak na najlepszéj koniczynie. To powinnoby gospodarzy naszych zachęcić, ażeby śmiało choć część jakąś oziminy zasiewali brzanką łąkową.

Przechowanie kartofli nasiennych. Wiadomo, jak ważną jest rzeczą, aby nasienie nim do ziemi przyjdzie, przechować w stanie zdrowym. Z ziarnem suchem, które mrozu się nie boi, rzecz jest łatwa, byleby w suchem miejscu przechowane, zatrzyma siłę kiełkowania do lata. Najtrudniéj dobrze przechować ziemniaki, bo te w 3 częściach z wody złożone, łatwo ulegają zmarznięciu i zepsuciu. A jednak jest nadzwyczajnie ważném dla przyszłego plonu, ażeby kartofle na nasienie przeznaczone przechowały się aż do chwili wysadu, nietylko całkiem zdrowo, ale nadto aby przechowały w sobie całą siłę do wydania jędrnych i zdrowych wypustów. Otóż siła ta słabnie znacznie przez zwykłe wyrastanie kartofel nasiennych w kopcach przed wysadzeniem. W każdym kartoflu jest kilka oczek najsilniejszych i najżywotniejszych, które najprędzéj i najsilniéj kiełki wypuszczają. Gdy przedwcześnie kły te wyrosłe przy dobywaniu kartofli z kopca i przy wysadzaniu takowych obłamiemy, niszczymy tém samém te wypędy, które jako najżywotniejsze byłyby wydały jędrną roślinę najwcześniejszą, co najobfitszy plon rokuje. Kartofel po zniszczeniu mu najpierwszych wypustów musi albo z tych samych oczek wypuścić kiełki nowe, niemające już poprzednich ani siły ani czerstwości; lub też musi pobudzić do kiełkowania oczka inne mniejszą siłę i mniéj żywotności mające. W każdym razie, z tego powtórnego kiełkowania powstałe rośliny nie będą miały téj zdrowotnej jędrności, téj siły,— jakąby miały, gdyby z pierwszych oczek zostały swych pierwocin wyrosły były. Z tych najważniejszych powodów równie bardzo ważném jest, obmyśleć łatwy sposób przechowania ziemniaków do wiosny tak, aby o ile w naszéj możności, nie dopuścić zrośnięcia przed wysadzeniem. W jesieni przy kopaniu kartofli zsypuje się w osobne kopce nasienne średniéj wielkości, doborowe, zdrowe i takowe wcale ziemią się nie przykrywa, dosyć na razie pokryć grubą słomą, która w dnie suche i słoneczne trzeba odgarnąć, aby ziemniaki ile możności jak najlepiéj przeschły. Po tygodniu dobrze jest kopce poprzebierać, pozostawiając na nasienie tylko same kartofle zdrowe i do tego kształtne. Tém przebieraniem kopców przychodzimy do korzyści podwójnéj, raz iż dobieramy nasienie zdrowe, powtóre że odrzucając wszystkie niezdrowe, oddalamy od kopców zaród zgnilizny, — a wreszcie przez przebieranie przewietrzamy i przesuszamy jeszcze lepiéj ziemniaki, pozbawiając ich nadmiernéj wilgoci, co równie do dobrego ich przechowania jest niezbędnym warunkiem. Jeżeliby podczas kopania kartofli przebieranie to dla braku rąk odbyć się nie mogło, w tym razie odsuwanie słomy na dzień i rozsuwanie kopca w dnie ciepłe słoneczne dopełni także celu, chociaż co prawda mniéj skutecznie. Po deszczach słomę przemokniętą należy świeżą zastąpić. Po 10 dniach lub dwóch tygodniach, stósownie do pory, można kartofle słomą nakryć i lekko ziemią przyrzucić, grzbiet zostawiwszy wolny. To nakrywanie ziemią trzeba coraz bardziéj wzmacniać w miarę następujących mocniejszych przymrozków, przyczem i grzbiet ostatecznie ziemią przykryć należy tak, ażeby przed nadejściem silnych mrozów kopce przykryte były zewsząd ubitą warstwą ziemi na łokieć grubości. Przykrycie do téj grubości jest koniecznym warunkiem do osiągnięcia pomyślnego skutku. Tak przykryty kopiec pozostawić trzeba, póki pod silnemi mrozami ziemia na nim przynajmniéj na pół łokcia nie zamarznie. Wtedy obkłada się kopiec jak najgrubiéj. naprzód już przygotowaną mierzwą, gnowem mierzwiastym. liśćmi lub szczeciną iglastą lasową. Na wiosnę zostawia się te kopce nietknięte, nieruszając ich nic a nic, tylko od czasu do czasu spróbować laską, czy ziemia pod mierzwą nie rozmarzła? Gdy się to stanie i laska z łatwością w ziemi unikać będzie, wówczas trzeba jak najszybciéj mierzwę odgarnąć, kopiec rozrzucić i kartofle na toku w stodole jak najcieniéj rozścielić; będzie to już można zrobić bez obawy zmarznięcia kartofli, albowiem będzie to w drugiéj połowie marca, gdyż mocno zmarznięta ziemia na kopcu, pod grubą warstwą mierzwy, przechowa zamróz o wiele dłużéj, a przeto nie dopuści od kartofli wiosennego ciepła, które to właśnie wnikając do kupców inaczej urządzonych, pobudza kartofle do kiełkowania. Kiedy już dzielność promieni wiosennego słońca odmrozi i tę grubo mierzwą pokrytą ziemię, wtedy zwykle ustala się ciepło tak, że można bezpiecznie kartofle w stodole rozścielić bez obawy mrozu. Tak zaś cienko rozścielone kartofle zawiędną trochę tylko, nie zagrzewając się wcale i kiełków aż do chwili wysadzenia nie puszczą. Zgęszczenie soku komórkowego w kartoflach i z tém połączone powiększanie ich ciężkości podnosi w nich siłę kiełkowania i takowe przyśpiesza. Do tego dochodzi się przez mierne wysuszenie kartofli, posunięte aż do obwiędnięcia takowych. Zasuszanie więc kartofel nasiennych aż do ich zawiędnięcia przy dostępie światła, przyśpiesza kiełkowanie i potęguje siłę takowego i stawia powstałe stąd rośliny w korzystniejszych warunkach, które dają się czuć przez cały ciąg rośnięcia, aż na koniec objawia się obfitością zbioru. Bo trzeba wiedzieć, że kartofle zwiędłe rozwijają daleko większą siłę wypędu, niż kartofle, które świeżo sadzone bywają. Na każdy sposób kiełki w ciemności wyrosłe w domowém przechowaniu zimowém, lub wypusty długich kłów nie posiadają téj siły twórczéj, co krótkie a grube kiełki kartofli zawiędłych w suchém i ciepłém powietrzu, z dopuszczeniem światła. Całe zatém postępowanie polega na tém, aby kartofle przed przykryciem ich ziemią jak najlepiéj wyschły, daléj aby je jak najgrubszą warstwą zamarzniętéj ziemi szczelnie zamknąć, od zetknięcia się z powietrzem oddzielić, a następnie aby grubą warstwą mierzwy, liścia itp. złych przewodników ciepła, zamrożenie to tj. szczelne zamknięcie jak najdłużéj utrzymać przynajmniéj do téj chwili, aż ociepłona temperatura pozwoli inaczéj kartofle przechować. Dlatego to w kopcach tych nie należy zakładać żadnych luftów ani kominów, bo takowe przeszkadzają szczelnemu zamknięciu, otwierając zewnętrznemu powietrzu przystęp do wnętrza kopca. Polecamy ten sposób gospodarzom w przekonaniu, że im pożądane korzyści przeniesie.

Kronika rolnicza.

Książki gospodarskie: *Zebranie ogólne członków komitetu Towarzystwa rolniczego krakowskiego* i delegowanych Towarzystw rolniczych okręgowych dnia 7 i 8 lipca 1885. (Kraków, nakład Tow. roln. 1885, str. 104, — bezpłatnie). — Langie Kazimierz: *Odczyty o kobiecem gospodarstwie domowem* (3 zeszyty w Krakowie). — Gwiazdzic: *O wzajemnych obowiązkach panów i sług* (Płock, 1885, 8o, str. 54, cena 12 kop.)

Galic. Towarzystwo gospodarskie wniosło na podstawie prac i zestawień profesora Gramskiego memoryał do Ministerstwa skarbu, aby znajdujące się obficie w Kałuszu minerały t. zw. kainit i sylwin, które z powodu zawartości soli potasowych mogą w wysokim stopniu przyczynić się do podniesienia produkcyi rolniczéj w ogóle, a w szczególności traw pastewnych, zostały w tym celu użyte.

Wykłady o rybactwie, urządzone staraniem krakowskiego Towarzystwa roln. przy subwencyi rządowej 400 zł., odbędą się w ciągu jesieni b. r. w 30 miastach Galicyi. Prelegentem będzie dr. Maxymilian Nowicki.

Niedojrzałe owoce dojrzewają w pokrzywach. W tym celu należy niedojrzałe owoce przez kilka lub kilkanaście dni trzymać w pokrzywach, odświeżając je, skoro uschną. Owoc nie będzie tak smaczny, jak dojrzały na drzewie, ale w każdym razie dobry do spożycia.

Międzynarodowy targ zbożowy we Wiedniu nie powiódł się w tym roku. Na 950 uczestników było tylko 7 producentów z Galicyi, a nadto 86 kupców. Spekulanci utrzymali niską cenę zboża. Interesów nie zawarto wiele.

Projekt spółki rolniczej krajowéj celem pośrednictwa się nierzetelnego pośrednictwa w sprzedaży produktów rolnych — według wniosku x. Dembińskiego z Jasielskiego — rozbierany był na onegdajszém zebraniu rolników we Lwowie. Chodzi tu o stworzenie instytucyi, spółki opartéj na wzajemności interesu, któraby działając przy pomocy agentów i delegatów po powiatach, ujęła cały ruch produkcyi rolniczéj w swe dłonie, któraby mając w głównych ogniskach i po powiatach zsypiska i magazyny zbożowe, zawierała interesa z zagranicą lub nabywcami, i obok tego była pośredniczką, niejako giełdą zbożową dla kraju rolniczego. Wnioskodawca proponuje daléj: dla ułatwienia handlu i skierowania go na właściwe tory zniesienie targów po drobnych miasteczkach i ustanowienie jednego dnia targowego na zboże w mieście powiatowém, jako miejscu magazynu i siedziby agenta handlowego; postarać się u Rządu, by na utrzymanie armii i szpitali brał z kraju materyały według cen targowych tylko od spółki rolniczéj i za jéj pośrednictwem, a zaniechał licytacyi. Rozchodzi się tylko o fundusze i subwencyą krajową.

Siano zamulone jest dla zwierząt szkodliwe, sprowadza różne choroby oczu, płuc, krwi, utwory grzybowe i inne. Takie siano można dawać tylko stojącym na wypasie, przez co unika się strat, gdyż zanim zarodki choroby rozwinąć się mogą, już zwierzę opasowe idzie do rzeźni. Dobrze jest także siano takie porżnąć na sieczkę, przetrząść ją silnie, zwilżyć nieco i zostawić, aż się zagrzeje, poczem bez obawy bydłu dawać można. Zagrzanie tępi zarodki grzybów. Młócenie siana na maszynie połączonéj z wialnią jest również dobrym środkiem oddalenia części ziemistych.

Sposób wytępienia wołczków. Pewnym i nie zawodnym środkiem wytępienia wołczków po szpichlerzach są mrówki. Mrowisko zabiera się w worek i do spichlerza się wsypuje. W oka mgnieniu biorą się mrówki do wołczków i takowe zjadają, tak iż w krótkim czasie śpichlerz od nich staje się wolny. Tak łatwy sposób zasługuje na rozpowszechnienie.

Świerzb. U koni. Dawać dobry pokarm, staranie czyścić i wymyć ługiem a potem odwarem tytuniowym od 1—2 funtów na 8 funtów wody. Jeśli nie pomaga, wziąć szaréj maści, koperwasu, siarki lub wątroby siarczanéj po 2 łuty. olejku przypalonego 1 łut, tłustości 4 łuty, zmieszać i użyć do wcierania. Przed wcieraniem całe ciało obmywać, obczyszczać strupy, dobrze rozdrapywać i wcieranie odbywać nie gołą ręką, lecz opatrzoną w rękawiczkę. Po 2 dniach konia obmyć i jeżeli świerzb się pokaże, to na nowo powtórzyć wcieranie. — Świerzb u bydła w ogólności nie jest chorobą straszną, do wyleczenia wystarcza ochędóstwo, czyszczenie, wycieranie powrósłami, obmywanie ciała ługiem zwyczajnym z dodaniem nieco wapna, przez co staje się mocniejszym i niszczy roztocze, będące przyczyną téj choroby. — Świerzb u owiec. Prócz czystości i dobrego pokarmu dawać kąpiel z wapna niegaszonego 4 funty, potażu 5 funtów, olejku przypalonego 4 funty, dziegciu 3 funty, do tego 200 funtów uryny bydlęcéj lub gnojówki przez płótno przecedzonéj i 800 funtów wody miękkiéj. — wszystko zmięszać i wlać do wanny, w któréj owce kąpać się mają. Prócz tego dawać jeść: 2 części jagód jałowcowych a 1 część siarki (1 funt na 50 owiec) i 1 część soli kuchennéj. Po tygodniu, jeśli jeszcze owce się drapią, to dla nich kąpiel powtórzyć należy.

CENY ZBOŻA za 100 kilogramów.	Lwów.	Kraków.	Tarnów.	Wiedeń.
Pszenica czerwona	—	—	6·75— 7·30	—
„ biała	7·00— 7·75	7·00— 7·25	6·85— 7·30	6·00— 8·—
„ żółta (nowa)	6·75— 7·50	7 75— 8·—	—	—
Żyto	5·00— 5·75	5·80— 6·20	5·75— 6·—	6·50— 7·10
Jęczmień browarowy	6·10— 6·50	6.30— 7·—	6·00— 6·50	6·80— 7·08
„ pastewny	5·25— 5·60	5·00— 6 —	5·00— 5 50	5·50— 8·25
Owies	5·05— 5·30	5 80— 6·—	5·00— 5·50	6·50— 7·10
Groch do gotowania	7·25— 8·25	8·00—10·—	8·20—12·—	8·00—12·—
„ pastewny	5·50— 6·—	6·00— 6·50	—	—
Wyka	5·25— 5.50	6·00— 6 50	6·00— 6·50	6·00— 6·75
Bobik	5 50— 7·50	—	—	—
Chmiel	90 00—100·	—	—	105·00 —120·
Kukurudza	5·25— 6·25	7·50— 8·—	6·50— 7·—	6·10— 6·25
Rzepak	9.25— 9 75	9 00—10·25	9·30—10·25	10 25—11·12
Lnianka	8 00— 8·75	11·50—12·—	—	12·00—14·—
Nasienie lniane	10·00—10·50	11·00—13·25	—	12·00—13·—
Koniczyna	30·00—39·—	30·00—45·—	35·00—56·—	45·00—55·—
Anyż płaski	32·00—39 —	—	—	—
Hreczka	6·25— 6·50	7·50— 8·—	—	7·00— 7·50
Spirytus	27·75—28·50	75° Tr.ht. 53·—	28·00—28·50	28·00—28·12

OGŁOSZENIA.

Wydawca, właściciel, i odpowiedzialny redaktor: Marceli Turkawski. Z drukarni Ludowej pod zarządem St. Baylego.